Informacja Prasowa

NA PRAWACH RĘKOPISU – PRIVY COPY

Nr.16. Dnia 27.czerwca 1946 r.

ZAGADNIENIA MIĘDZYNARODOWE

OZNAKI MORALNEJ DEGENERACJI

Tygodnik "Statesman and Nation" rozpatruje na szerokiej płaszczyźnie zagadnienie uchodźców,domagając się nad nimi liberalnej opieki, ponieważ "ludzkość się opłaca". W Europie znajduje się w tej chwili 1.675.000 uchodźców i wysiedleńców z Europy Wschodniej.Rządy ich krajów już potępiają tych uchodźców jako "faszystów". W rzeczywistości niektórzy są czynnymi faszystami.Inni są konserwatystami,którzy zwycięstwo Niemiec uważaliby za mniejsze zło od okupacji rosyjskiej. Niektórzy są staromodnymi liberałami,którzy po powrocie do kraju z pracy przymusowej w Niemczech uznali,że życie pod nowym reżimem jest nie do zniesienia.Ale większość nie jest politycznie uswiadomiona,jest tylko ofiarą ideologicznej zawieruchy.

Po takiej charakterystyce oblicza politycznego uchodźców,zresztą niezbyt ścisłej, tygodnik powiada: Fakt,że spory odłam brytyjskiej lewicy wykazuje mniej sympatii dla niedoli uchodźców, a więcej oburzenia z powodu ich politycznych poglądów,jest oznaką moralnej degeneracji. W.Brytania zwykła była popierać politycznego emigranta bez względu na jego przekonania.Obecnie używanie słowa "emigrant" w sensie wyrzutu uważane jest za objaw postępu.Zamiast odczuwać instynktowną sympatię z uchodźcą dlatego,że jest uchodźcą,zbyt wielu ludzi podchodzi do niego z instynktownym podejrzeniem,że należy on do niewłaściwej partii politycznej. Przed rokiem 1914 nie do pomyślenia był emigrant, któremu nie wolnoby było zarobkować na życie. Od r.1918 nad polityką emigracyjną dominuje ksenofobia. Ksenofobia stworzyła dwa wielkie problemy europejskie: zamknęła wentyl bezpieczeństwa dla krajów przeludnionych i uniemożliwiła politycznym dysydentom zbudowanie nowego swiata. Dziś stało się rzeczą bardzo niebezpieczną sprzeciwiać się rządowi, gdyż opozycjonista nie ma się dokąd udać.Wysiedleńcy,którzy opierają się wszelkim naciskom,usiłującym ich nakłonić do powrotu,mają przypuszczalnie poważne powody i zapewne nikt z nich dobrowolnie nie skazywałby się na tak smutny los.

Również tygodnik "Time and Tide" porusza to zagadnienie, przypominając, że dawniej - poza carską Rosją i Prusami - państwa okazywały dużo serca uchodźcom politycznym. Ich motywy nie zawsze były wolne od podejrzeń,ale przeważnie byli to obrońcy swobód ludzkich.Trzeba dziś pamiętać, że gdyby nie opieka nad uchodźcami,nie byłoby obecnie partii komunistycznej w Rosji i tym bardziej komunistycznej Międzynarodówki.Przypomnijmy tylko Kropotkina w Brighton i Lenina w Bloomsbury.Niestety dziś ludzie, którzy wszystko zawdzięczają prawu azylu,są najzaciętszymi przeciwnikami tego prawa.W głosowaniu nad prawami wysiedleńców zaznaczyła sie wyraźna linia podziału:Rosja,Ukraina,Jugosławia,Polska i Czechosłówacja głosowały przeciw przyznaniu uchodzcom jakichkolwiek praw.Najbardziej tragicznym zjawiskiem jest jednak fakt, że Francja, niegdyś Mekka uchodźców,oraz Chiny,których republika została założona przez uchodzcę,wypowiedziały się przeciw uchodźcom.

STANY ZJEDNOCZONE

BUDŻET DEPARTAMENTU WOJNY,przedłożony Izbie Reperezntantów,opiewa na 7.091 milionów dolarów.Komisja Izby podniosła kwotę na badania energii atomowej z 200 na 375 milionów.Stan armii lądowej liczy w preliminarzu budżetowym 1.279 tys., z czego 596 tys. w USA i 683 tys. za morzem.Siły powietrzne liczą 400 tys. ludzi, gwardia narodowa

240 tysięcy, lotnictwo gwardii narodowej 47 tysięcy, zorganizowane rezerwy armii 31.903 oficerów i 722 tys. szeregowych. Gen.Eisenhower złożył oswiadczenie, w którym przeciwstawił się wydaniu tajemnicy broni atomowej przed uzyskaniem pewności co do postępowania innych państw. Generał podał nadto,że broń bakteryjna,rozwinięta w ostatnich badaniach amerykańskich, jest jeszcze bardziej niszczycielska, niż broń atomowa. Potrzebę utrzymania amerykańskich sił okupacyjnych za morzem przewiduje generał na 5-10 lat.- Radio Moskwa,komentując budżet wojskowy USA, stwierdza,że przewyższa on wszystkie dawniejsze budżety pokojowe.

Departament Wojny w Waszyngtonie opracował plan wyszkolenia 1 miliona żołnierzy chińskich,przyczym na 1 żołnierza z wojsk komunistycznych przypadać ma 5 żołnierzy z wojsk rządu centralnego.Plan wymaga zatwierdzenia Kongresu.

6 JEDNOSTEK ameryk. floty wojennej pod d-twem admirała Hewitta odwiedzi Sztokholm.

DEPARTAMENT STANU zażądał od ambasady USA w Moskwie informacyj o układzie sowiecko-argentyńskim,a w szczególności, czy prawdą jest, że Sowiety dostarczyć mają Argentynie ciężkich maszyn,które same otrzymały podczas wojny z USA w ramach Lend-Lease.Takie dostawy byłyby pogwałceniem umowy.- Układ sowiecko-argentyński godzi w eksport amerykański i brytyjski. Również w innych republikach południowo-amerykańskich akcja sowiecka zmierza w tym kierunku.

PALESTYNA jest w/g komentarza radia Columbia obszarem o kluczowym znaczeniu.Wobec wyeliminowania Francji z Bliskiego Wschodu i osłabienia pozycji W.Brytanii rosną możliwości dla USA. Stany Zjednoczone mają tu dwie możliwości: albo zaangażować się całym sercem, albo wycofać się zupełnie. Bliski Wschód znajduje się na pierwszym planie polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych.

MANEWRY W NIEMCZECH. Ppłk. Sprowl z Kwatery Gł. amerykańskiej w Niemczech został zapytany o prawdziwość szeroko rozpowszechnionych doniesień o ruchach strategicznych jednostek amerykańskich,szczególnie spadochronowych,a to z powodu pogłosek o koncentracjach wojsk sowieckich. Odpowiedź brzmiała,że ruchy odbywają się tylko na rozkaz,a piechota spadochronowa tymi rozkazami nie została objęta ("Daily Mail" z 18.VI.). Doniesienie "New York Times" w tej sprawie powiada:Delegaci amerykańscy na konferencji paryskiej otrzymują wciąż niepokojące wiadomości,że Rosjanie i wojska ich satelitów koncentrują się w płd.-wschodnich Niemczech i Jugosławii."Mimo urzędowych zaprzeczeń są podstawy do sądzenia,że z powodu tych informacyj wojska amerykańskie i sojusznicze w płd.-wsch. Niemczech mają się na baczności i że dokonano przesunięć w celach zapobiegawczych".

WYDAWCA "N.York Times" ogłosił oświadczenie,że jego korespondent w Moskwie dostał wizę po 6 miesiącach czekania i depeszy do Stalina. Drugi korespondent,który ma go zastąpić,czeka na wizę rok. Na posiadanie w Moskwie dwóch korespondentów dziennik nie dostał zezwolenia.

NAJWYŻSZY SĄD ZWIĄZKOWY Stanów Zjednoczonych ogłosił zasadnicze orzeczenie,dopuszczające krytykę wyroków sądowych przez prasę.

WASZYNGTON-MOSKWA-LONDYN

Według "Observera" - Kreml zajął stanowisko negatywne wobec oferty 50-letniego sojuszu, wysuniętej przez Bevina, dlatego,ponieważ uważa, że W.Brytania nie dotrzymuje 20-letniego sojuszu i w tych warunkach nowy dokument nie miałby żadnego praktycznego znaczenia.Dalej Kreml uważa,że przekazanie traktatów pokojowych z satelitami osi Organizacji Narodów Zjednoczonych wbrew stanowisku ZSRR byłoby naruszeniem art.2 traktatu anglo-sowieckiego,który przewiduje nie zawieranie żadnych traktatów z Niemcami lub ich sprzymierzeńcami bez wzajemnej zgody. To,że sugestia w tym kierunku wyszła od Byrnesa,było dla dyplomacji sowieckiej wstrząsem.Sowiety liczyły bowiem na współpracę ze Stanami Zjednoczonymi i na jej rzecz poniosły poważne ofiary,jak wycofanie wojsk z Mandżurii lub oddanie Stanom Zjedn. kontroli nad Japonią.

W odpowiedzi Sowiety podjęły kurs antyamerykański,m.i. w Argentynie, ale jest to linia trudna i Kreml chętnieby z niej zrezygnował.Mołotow w swej ostatniej mowie żalił się wprawdzie na nieprzyjazne akty USA w Niemczech i na Dunaju (konfiskata statków),ale podkreślił,że idea przyjaźni z USA jest na Kremlu wciąż żywa.Szczególną wymowę ma zaproszenie do Moskwy b.przywódcy partii komunistycznej w USA Bowdera,propagatora współpracy amerykańsko-sowieckiej.Jest to pierwszy wypadek,by Moskwa z honorami przyjmowała człowieka, którego usunięto z partii.

O KOMUNISTACH

"Jeżeli chcecie poprawić stosunki między Rosją a W.Brytanią,pamiętajcie, że największą przeszkodą do przyjaźni tych dwóch państw są poplecznicy Rosji w W.Brytanii" (z mowy min.Bevina na kogresie L.P.).

"Komuniści tworzą we wszystkich związkach swoje własne jaczejki, które działają według otrzymywanych instrukcyj.Dysponują oni poważnymi sumami pieniężnymi,pochodzącymi z tajemniczych źródeł.Gdyby komuniści weszli do Labour Party,stworzyliby specjalną sekcję wewnętrzną,która byłaby faktyczną konspiracją wewnątrz partii przeciwko władzom stronnictwa, wybranym na zasadzie głosowania konferencji ogólnopartyjnej" (z mowy min.Morrisona na tym kongresie).

LIST VANSITTARTA

Lord Vansittart w swych periodycznych listach do "Daily Mail" pisze m.i.:" Bolszewicy aresztowali setki Polaków za probrytyjską demonstrację na filmie "Prawdziwa Chwała". W Jugosławii bolszewicy aresztowali setki Jugosłowian za słuchanie kazania brytyjskiego biskupa. Nie jest to zaiste prawdziwa chwała sojuszu sowiecko-brytyjskiego ... Cieszę się, że brytyjskie Związki Zawodowe górników chcą przyjąć polskich żołnierzy do naszych kopalń.Nareszcie będziemy mogli spłacić nasz dług wobec nich,dając im pracę, której sami nie chcemy ... My dajemy ludziom opornym kawałek ciastka,a oni narzekają, że nie dostali dwóch. Totaliści dają im kopniaka,a oni są wdzięczni, że nie dostali dwóch. Nas szkaluje się, gdy dajemy wolność,ale Rosjanom schlebia się, gdy odbierają wolność."

WATYKAN I KOMINTERN

"Observer" w artykule,zresztą niechętnym Watykanowi, pisze,że wszędzie na zachód od strefy sowieckiej wypływa katolicyzm polityczny jako najsilniejsza partia. Wywołało to popłoch wśród antyklerykalnych liberałów i demokratów, oraz wśród socjalistów.Socjaliści skoncentrowali wszystkie swe siły przeciw komunistom, nie spodziewając się,że wzięci zostaną w dwa ognie, pomiędzy Watykan a Komintern. Po pakcie Hitler-Stalin w r.1939 sądzono,że Komintern skończył się i że dokonano zdrady, której Stalinowi europejska lewica nigdy nie zapomni.Ale w okresie walki z nazizmem komuniści odzyskali z nadwyżką swe wpływy.Podobnie sądzono,że po kombinacjach z faszyzmem i nazizmem rola Watykanu będzie w Europie znikoma. I to także się nie sprawdziło.Watykan i Moskwa posiadają dość giętkości,by pogrążyć w zapomnieniu niewygodne epizody, i dość oportunizmu, by wciągnąć zyski z obalenia porządku hitlerowskiego. Obecnie Watykan i Komintern stoją prawie w każdym kraju przeciw sobie w szyku bojowym. Kto z nich ma większe szanse do opanowania ideologicznego Europy w ciągu najbliższych 5 lat? Sądzimy, że Watykan.

CZEGO CHCE ROSJA

Rosja twierdzi,że pragnie tylko swego bezpieczeństwa.Ale naród, szukający bezpieczeństwa, szuka sobie przyjaciół,a Rosja wszędzie stwarza sobie wrogów. Naród,dbający o bezpieczeństwo, wycofuje się na swe granice.Natomiast Rosja wysuwa swe granice jak najdalej może,ryzykując w razie wojny narodowe powstania przeciw swej tyranii.To nie lęk kieruje Rosją, lecz tupet i siła.... Obawa o podział Europy na dwie części jest spóźniona.Europa już jest podzielona na dwie części od

roku 1917 t.j. od rewolucji bolszewickiej .... Jeśli Attlee wierzy naprawdę,że Rosjanie są naiwnymi olbrzymami,to wypada stwierdzić,że jest on niebezpieczny dla Imperium Brytyjskiego i całego cywilizowanego świata.Gdyby i Bevin miał podobne złudzenia,jego pokojowe wysiłki przyczyniłyby się tylko do triumfu Rosji ... Jest rzeczą zrozumiałą,że w dobie wojny atomowej Rosja wojny nie chce.Ale jest rzeczą jasną, że nie chce także pokoju,takiego pokoju,któryby osłabił jej wpływy tam,gdzie się usadowiła ... Opór Rosji przeciw zjednoczeniu Niemiec napewne ustanie, gdy Rosja będzie pewna,że zjednoczone Niemcy będą oznaczać Niemcy komunistyczne ... Niestałość jest na rękę Rosji.Nie spokój i dobrobyt przysparzają komunistom zwolenników,lecz głód, nędza i beznadziejność,które były pionierami komunizmu w Rosji. ("Truth").

Dziś Anglosasi mają znacznie wyższy potencjał przemysłowy,morski, lotniczy i moralny,mają bombę atomową.Sowiety mają przemysł na zachód od Uralu zniszczony,a ruch partyzancki w Europie Wschodniej w razie wojny stanie się niebezpieczny.Ale do 2,3 lat może być inaczej.Rosja odbuduje się na zachodzie,umocni w Niemczech,porobi postępy z bombą atomową,zniszczy w swej strefie opozycję i rozbuduje piątą kolumnę za granicą.

Przyczyną nieprzejednanego stanowiska Rosji może być jej słabość. Tylko Kreml wie,jak dalece gospodarka rosyjska jest wyczerpana wojną, a dyscyplina i stan moralny społeczeństwa nadszarpnięte.To też błędem jest stanowisko defetystyczne, zajmowane przez Zachód. Podejrzliwość Rosji wynika z jej niższości technicznej.Obaw Rosji nie zmniejszy istnienie piątej kolumny,gdyż Rosjanie pamiętają,że komuniści niemieccy nie pomogli im nic w zbrojnym konflikcie.("Observer").

"Trzeba porzucić tajemnicę bomby atomowej,zerwać stosunki z gen. Franco,przestać popierać monarchistów w Grecji,wyrzucić z posad wszystkich hitlerowców w Niemczech,oczyścić służbę dyplomatyczną z żywiołów antysocjalistycznych,skłonić Amerykę do zrzeczenia się baz na Islandii. Musimy pamiętać, że mamy na sumieniu dużo przestępstw,usprawiedliwiających obawy Rosji. Prasa amerykańska chełpi się,że bomby atomowe mogą sięgnąć poza Ural..." ("People")

"...Rosja w rzeczywistości żadnych korzyści z wojny nie wyniosła, jeśli wojnę 1914-18 i 1939-45 weźmiemy jako całość. Wschodnia Galicja i Ruś Zakarpacka są lingwistycznie i kulturalnie rosyjskie.Królewiec, Bukowina, Sachalin i Kuryle zostały zabrane pobitym wrogom,podobnie jak W.Brytania chce zabrać włoską Afrykę.Uzyskanie przez Rosję wpływów aż po Łabę i Triest jest tylko odwrotnością sytuacji z okresu między dwoma wojnami, gdy mocarstwa zachodnie miały tam wpływy i nie umiały ich wykorzystać dla położenia kresu hitleryzmowi."("Times",list do redakcji).

KWARANTANNA I LIKWIDACJA

"News of the World" (z 16.VI.) podaje ze Szwecji obszerną relację o środkach, podjętych przez rząd sowiecki przeciw "zarazie z Zachodu". Rząd ten pamięta,że po wojnach napoleońskich oficerowie rosyjscy,którzy widzieli Europę,wróciwszy do kraju stanęli w opozycji do despotyzmu i wywołali rewolucję dekabrystów w r.1825.Aby nie dopuścić do podobnego niebezpieczeństwa,obsadzono ściśle linię od Elbląga przez Wystruć,Grajewo,Grodno,Przemyśl,Ruś Zakarpacką,Bukowinę, zachodnią granicę Besarabii do ujścia Dunaju.Na tej linii długości około 1.700 mil umieszczono 500 - 700 tysięcy żołnierzy,z czego 100 tys. specjalnych oddziałów granicznych z 50 tysiącami psów.Na linii Curzona przypada na milę 200 ludzi i 15 psów.Oddziały graniczne są pod ścisłą kontrolą NKWD.Na linii istnieje około 20 przejść,dozorowanych przez NKWD.Tu odbywa się "sortowanie" wszystkich,przybywających z Zachodu.Wolne przejście jest tylko dla członków partii,posiadaczy paszportów dyplomatycznych,osób ze specjalnym paszportem NKWD,członków NKWD, żołnierzy z najwyższymi orderami. Reszta idzie do specjalnych obozów,gdzie badania trwają do 3 miesięcy. Tu następuje podział na trzy grupy:1) zwolnieni (10-20% całości) mogą jechać dalej,ale bez kosztowności,książek i czasopism.2) Osoby

skierowane do "politycznej reedukacji" (70-90%), polegającej na co najmniej 3-letniej pracy przymusowej i kursach politycznych. 3) Likwidowani na miejscu (10-20%), głównie dezerterzy, zdrajcy i część jeńców wojennych z Niemiec. Obóz w Kowlu, przeznaczony dla przybywających z Polski, Niemiec i Czech, liczył w pewnych okresach 500-800 tys. ludzi. Obóz w Kijowie przeznaczony jest dla przybywających z Węgier i Bałkanów.

RUMUNIA

Armia rumuńska reorganizuje się według wzorów rosyjskich. Uzbrojenie i instruktorzy z Rosji, praca wywiadu skoordynowana. W razie wojny armia rumuńska niewątpliwie wejdzie w skład armii czerwonej. Administracja (także komunistyczna) jest skorumpowana. Brak żywności, surowców i rąk do pracy (jeńcy przebywają jeszcze w Rosji). Inflacja (- 8oo bilionów lei w obiegu). Wielkie plany hydroelektryfikacji Dunaju.

BUŁGARIA

Armia reorganizuje się. Na razie mundury i buty zniszczone, broń francuska, niemiecka, czeska i rosyjska. Lepsze jednostki stoją na granicy greckiej. Armia okupacyjna Tołbuchina posiada żelazną dyscyplinę. Grecka EAM jest w stałym kontakcie ze sztabem Tołbuchina. W Bułgarii panuje opinia, że gdy tylko wojska brytyjskie opuszczą Grecję, wybuchnie tam powstanie z pomocą rosyjską. Monarchia w Bułgarii jest w stanie likwidacji.

REFORMY W TURCJI

Wybory parlamentarne odbędą się w Turcji 21. lipca. Ordynacja wyborcza, ogłoszona 16. maja, przewiduje wybory bezpośrednie, powszechne i tajne, kontrolowane przez opozycję. Dopuszcza się powstawanie nowych stronnictw, prócz tych, które używają haseł religijnych, lub które pochodzą z poza granic Turcji. Zapowiedziano liberalizację prawa prasowego i prawa o zgromadzeniach. Jeszcze ważniejsze znaczenie ma reforma rolna. Z 19 milionów mieszkańców Turcji około 15 milionów żyje z roli. Reforma przeznacza na parcelację wszystkie majątki powyżej 1.200 morgów. Ponieważ znajdują się one przeważnie we wschodniej Turcji, reforma ma m.i. usunąć przeludnienie w zachodniej Turcji i osadzić na roli plemiona koczownicze. Nowy program szkolny przewiduje szkolenie rocznie co najmniej 3 tysięcy nauczycieli, tak, by do 15 lat każda wieś miała swego nauczyciela. Obecnie wśród ludności wiejskiej w Turcji jest około 90% analfabetów.

WĘGRY

Kryzys polityczny na Węgrzech zażegnano w ten sposób, że partia drobnych rolników otrzymała 100 stanowisk w policji, oraz 25 stanowisk podsekretarzy stanu i gubernatorów. Równocześnie partia musiała się zgodzić na odroczenie wyborów samorządowych, które miały jej przynieść zwycięstwo i likwidację komunistycznych lokalnych Rad Narodowych.

Po usunięciu kryzysu, delegacja rządu węgierskiego z premierem na czele udała się do Paryża, Londynu i Waszyngtonu. Celem podróży jest: obrona Siedmiogrodu, powrót własności węgierskiej, wywiezionej do Niemiec, oraz sprawa 3 milionów Węgrów, znajdujących się na Zachodzie.

16.b.m. pojawił się w Budapeszcie pierwszy banknot: 1 trylion pengö.

SŁOWACJA

Wysłana z Pragi komisja śledcza stwierdza w swym raporcie, że sytuacja w Słowacji jest poważna. Dawna partia Hlinki opanowała partię demokratyczną (zwycięską w ostatnich wyborach) i dąży do oderwania Słowacji przez plebiscyt, licząc na pomoc Zachodu. Z ambon prowadzi się walkę z komunistami i ZSRR. Lewicowa prasa czeska domaga się ostrego kursu i rozwiązania partii demokratycznej, stwierdzając, że politycy słowaccy, stojący na gruncie państwowości czechosłowackiej, nie mogą opanować sytuacji.

N I E M C Y

REWIZJONIZM NA WSCHODZIE. Korespondent "Observera" donosi ze strefy brytyjskiej Niemiec:"Niemcy,którzy tu przybywają z Polski i opowiadają o doznanych prześladowaniach, uważają siebie jedynie za tymczasowych uchodźców. Większość wierzy, że w r ó c i do swych gospodarstw.Wiara ta częściowo wynika z pragnienia,częściowo opiera się na pogłoskach, poufnie rozgłaszanych przez komunistów niemieckich, że Rosja może w pewnych okolicznościach zmienić swą politykę wobec prowincyj niemieckich, oddanych pod administrację polską.Podstawą jest tu również pogłoska, że Polacy, a w Prusach Wschodnich Rosjanie nie przejmują ziemi wysiedlonych,lecz pozostawiają ją bez obsady.Istotnie w Prusach Wschodnich są wielkie przestrzenie bez ludzi i ziemi bez uprawy. Stąd złudne są nadzieje,że ze Wschodu mogłaby nadejść pomoc żywnościowa dla zachodnich Niemiec.W najbliższych kilku latach zbiory będą tam w każdym razie mniejsze, niż w r.1945".

Palestyński dziennik "Jediot Achronot" pisze (bez podania źródła):" Rosjanie nie mogą przejść w milczeniu nad tęsknotą Niemców do rozprzestrzeniania się na Wschód. Jeśli tęsknota ta nie będzie zaspokojona,zachodzi niebezpieczeństwo,że posłuży za źródło wrogiej propagandy dla junkrów i reakcjonistów niemieckich,którzy mogą dzięki tej propagandzie o charakterze wybitnie antyrosyjskim odbudować swe utracone wpływy i prestiż. Z tego powodu pojawiają się w Berlinie uporczywe pogłoski,że za zgodą Rosjan zostaną z powrotem wydzielone wielkie obszary ze wschodnich części Niemiec,należące obecnie do Polski, i przywrócone Rzeszy. Ta szeptana propaganda przybiera niekiedy postać bardzo wyraźną: Polska, powtarzają pewne sfery,otrzymujące swe natchnienie od Sowietów, w swej obecnej postaci nie jest wogóle zdolna do samodzielnego bytu.Nie potrafi nigdy skolonizować o własnych siłach swych nowych terenów na Zachodzie,a wogóle państwo polskie jest jedynie pustynią pozbawioną oaz między Niemcami a Rosją".

Zagadnienie to porusza także ostatni numer "Polski Walczącej": "Sytuacja staje się jeszcze mniej jasna przez to, że t.zw. Partia Jedności,montowana w Berlinie z socjalistów i komunistów, najwyraźniej pod naciskiem zarówno komunistów,jak i panów sytuacji, t.j.Rosjan,wysunęła już hasła, iż "Odra i Łaba nie są granicami dla Partii Jedności". Dowodziłoby to, że komunistyczna partia Rzeszy przechodzi do ataku pod hasłem skrajnie nacjonalistycznym.Nie ma w tym zresztą niczego nowego, bo partie komunistyczne szermują wszędzie hasłami narodowego szowinizmu. Liczy KPD na to,że jej popularność w Rzeszy gwałtownie skoczy w górę.Znając nastroje niemieckie, możnaby powiedzieć, że te szanse są wcale duże. Ogromną pomocą może być nacjonalizm ruchu,który określa się już dzisiaj jako National-Bolschewismus,a nie zapominajmy,że ruch hitlerowski był National-Sozialismus. Do tego trzeba wywiesić hasło zjednoczenia Rzeszy,oczywiście bez wspominania o pewnych obszarach,które są we władaniu Rosji.To natomiast, co ma Polska,może już być wymieniane . Komuniści niemieccy wiedzą, że mogą zdystansować komunistów polskich. I że Rosji będzie więcej zależało na komunistach niemieckich, wśród których jest sporo doskonałych organizatorów,ludzi doświadczenia - szeregi ich pęcznieją od napływu dawnych "nazi" - aniżeli na komunistach polskich,raczej bałaganiarzach,drugorzędnych,niedouczonych postaciach. W tej walce komunizmów o łaski Rosji niemiecka stawka ma wielkie szanse dojścia pierwsza do mety." Dalej tygodnik podkreśla,że przetarg o Niemcy wzmaga się.Niemcy i wiedzą, że są potrzebnym sojusznikiem na wszelki wypadek.Stąd obie strony chcąc nie chcąc wpakowały się w sytuację, w której nie będą mogły panować nad Rzeszą,ale muszą się poddać wpływom Niemców i zabiegać o względy niemieckie. Taka jest klątwa złego czynu.

"Economist", oceniając wyniki ostatniej umowy warszawsko-moskiewskiej, powiada:"Polacy stają się co raz bardziej nerwowi z powodu rewizjonistycznych haseł niemieckich komunistów.Zdaje się jednak, że Rosja szczerze podtrzymuje granicę Odra-Nysa,choć może być za pewną ograniczoną rewizją na korzyść Niemiec w rodzaju poprawek do linii Curzona na korzyść Polski".

RADIO WARSZAWA doniosło,że po zniszczeniu niem. tajnej organizacji "Wolne Niemcy", zniszczono obecnie na Śląsku drugą organizację "Zielony Krzyż",wykonującą sabotaże.Dalsze informacje tego radia zdają się iść po linii potrzeb wewnętrznej propagandy warszawskiej.Powiadają bowiem,że "Zielony Krzyż",spodziewając się wybuchu trzeciej wojny,miał współdziałać z bryt. spadochroniarzami,nawiązał kontakty z opozycją polską,a jego członkowie mieli paszporty polskie i brytyjskie.

GŁÓWNA KWATERA BRYTYJSKA, dotąd rozrzucona w rejonie Minden-Lübbecke-Herford-Detmold, przenosi się w jesieni b.r. do Hamburga,skąd trzeba będzie z tego powodu wysiedlić 20-30 tys. Niemców.

RÓŻNE

GŁÓWNA KWATERA HITLERA znajdowała się koło m.Goerlizt, 81 km.na płn.wsch. od Olsztyna.Jest to umieszczony w lasach olbrzymi kompleks bunkrów,zbudowanych stopniowo w okresie 1939-1944,o ścianach 4-metrowych i 8-metrowych stropach z żelbetonu. Nad bunkrami i drogami dojazdowymi zawieszono na sieciach gałęzie i liście sztuczne.Dokoła znajdowały się pola minowe.Mimo usunięcia 80 tys. min,dotąd okolica jeszcze nie jest oczyszczona. W każdym bunkrze znajdowała się komora z materiałem wybuchowym i zapalnikiem elektrycznym.Przy zbliżaniu się ofenzywy rosyjskiej większość bunkrów wyleciała w powietrze, niektóre jeszcze w stanie niewykończonym. 80 km na południe w m.Pisch w puszczy Janisborskiej zachowała się w dobrym stanie nieco mniejsza główna kwatera Goeringa. Dzięki znakomitemu zamaskowaniu i innym środkom ostrożności do ostatniej chwili miejsce obu kwater nie było sojusznikom znane.

RYCERZE KOLUMBA (organizacja katolicka w USA) prowadzą szeroka akcję przeciw mieszaniu się mocarstw w sprawy wewnętrzne Hiszpanii.W związku z tym żądają zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem warszawskim za jego kampanię przeciw Hiszpanii.

STALIN wydał nowy regulamin dyscyplinarny armii czerwonej, wycofując dotychczasowy z r.1940. Wzmacnia on dyscypline i zwiększa autorytet oficerów. - Najw. Sowiet wydał 20.b.m. dekret,umożliwiający nabywanie obywatelstwa sowieckiego dawnym emigrantom rosyjskim we Francji, Bułgarii i Jugosławii.

SOWIECKI RACHUNEK. W Kwaterze Głównej gen. Mc Arthura przedstawiły Sowiety rachunek na 150 tys. funtów z tytułu utrzymania urzędników sowieckich w Japonii w kwietniu b.r. Rachunek ten zakwestionowano jako zbyt wysoki. Urzędników rosyjskich w Japonii jest około 500. Brytyjska misja wojskowa,licząca 180 urzędników, wystawiła rachunek na 4 tys. funtów, a chińska (60 urzędników) na 1.300 funtów.

ALBANIA posiada 3 korpusy po 25 tys. żołnierzy.Broń i amunicje otrzymuje z Rosji.Buduje fortyfikacje,szczególnie w Durazzo i Kavajá ze stanowiskami dla ciężkich dział.

W SZWAJCARII popełnił samobójstwo przez rzucenie się z okna syn b.min. Ciano,przebywający tam na studiach. Powodem była wiadomość,że ojciec jego został stracony przez faszystów,a nie umarł naturalną śmiercią,jak zapewniała go matka.

"REYNOLD'S NEWS" pisze w korespondencji z Niemiec:"W każdym razie Niemcy nie do tego stopnia nas nie lubią, co Rosjan lub Amerykanów. O brutalności Rosjan wciąż dochodzą niesłychane wieści, a Amerykanów nazywają Niemcy "Rosjanami w zaprasowanych spodniach".

==ooOoo==

===

"INFORMACJA PRASOWA" Z PRZYCZYN ZASADNICZYCH I Z POWODU OGRANICZONEGO NAKŁADU NIE MOŻE OBSŁUGIWAĆ ABONENTÓW PRYWATNYCH.TO TEŻ NADSYŁANIE ZAMÓWIEŃ I PIENIĘDZY JEST BEZPRZEDMIOTOWE.

W POLSCE I O POLSCE.

WALKA Z PSL

ROZŁAM I ROZŁAMOWCY. Wszyscy członkowie Rady Naczelnej PSL, wykluczeni za "niepodporządkowanie się uchwałom Rady w sprawie referendum", należeli do t.zw. grupy Banczyka, która 6.XI. ub. r. przeszła ze Stronnictwa Ludowego do PSL. Rozłamowcy w oświadczeniu, podanym przez Soc. Agencję Pras., twierdzą, że do decyzji zmusiła ich "groźba wojny domowej w Polsce. Pewne koła zagraniczne poleciły swoim agenturom w Polsce, by użyć referendum ludowego dla doprowadzenia sytuacji w kraju do punktu wrzenia". Korespondent "Manchester Guardian" dodaje, że trudno ustalić, czy motyw ten odpowiada prawdzie. W każdym razie obok (zdementowanych oficjalnie) pogłosek o ruchach wojsk rosyjskich w południowej Polsce – „istnieje szereg innych faktów, uzasadniających niepokój."

Rozłam w PSL – donosi "N.Y.Herald Tribune" – ilościowo nie robi wrażenia, ale są dane, że się rozszerzy. Dla Mikołajczyka, który w ciągłej defenzywie traci grunt, rozłam ten wypadł w najgorszym momencie. Jego wrogowie są pewni takiego osłabienia PSL do jesieni, że wówczas będzie można zaryzykować "wolne i nieskrępowane" wybory przez blok, zdecydowany zawszelką cene utrzymać władzę. Rewolta powstała, gdy w Radzie Naczelnej PSL (na 120 członków było obecnych około 70) 13 członków opowiedziało się przeciw stanowiska Mikołajczyka co do Senatu. Mikołajczyk przemawiał 3 godziny. W komisji, która miała opracować tekst instrukcji co do głosowania w referendum, Mikołajczyk z trudem uzyskał większość (6:4). Rozłamowcy zdają sobie z tego sprawę, że Mikołajczyk posiada nadal silny autorytet. Ludzie wciąż sądzą, że ma on za sobą poparcie mocarstw zachodnich, choć sam Mikołajczyk ostrzega, że z interwencją zewnętrzną nie należy się liczyć. Rząd jest oczywiście zachwycony rozłamem i z miejsca oddał mu do dyspozycji organ prasowy ("Nowe Wyzwolenie", 30 tys. egzemplarzy) do rozdmuchania walki. "Robotnik" pisze: "Uczciwa część PSL uwalnia się z kajdan reakcji i odnajdzie drogę do obozu demokratycznego". "Gazeta Ludowa" (PSL) nazywa rozłamowców "dezerterami, którzy poszli zdradziecką drogą dywersji".

"MANCHESTER GUARDIAN" podaje w korespondencji z Warszawy: Rząd nie ma nic przeciw silnej opozycji, byleby była konstruktywna i szczera w krytyce. Niestety, tych cech często opozycji brak. Mikołajczyk ma niewątpliwie dobrą wolę, ale jako przywódca nie potrafił przekonać swych zwolenników, że opozycja, oparta jedynie na prawdopodobnym poparciu "Zachodu przeciw Wschodowi", ma w obecnych okolicznościach małą wartość. Wątpliwą wartość ma również poparcie moralne bez praktycznego. Nieszczęściem dla Mikołajczyka jego partia ma wielu członków niepostępowych. Nie udało się jej zjednoczyć ruchu chłopskiego i to w kraju rolniczym i pod niepopularnym reżimem komunistycznym. Obecnie Mikołajczyk jest odosobniony, jego partia podzielona, a żywioły nieodpowiedzialne ułatwiają rządowi likwidowanie gałęzi partii przy równoczesnej kampanii, usiłującej pozyskać chłopów kuszącymi łapówkami. Jedno-izbowy parlament stał się symbolem "idei wschodniej", jak dwu-izbowy – zachodniej. Przy obecnym podziale Europy Mikołajczyk widzi tu podstawowe zagadnienie. Ale trudno jest stać na stanowisku, gdy się traci grunt pod nogami.

"CHŁOPI ZOSTANĄ W DOMU". Korespondent "Sunday Times" donosi, że po wszystkim, co zaszło, Mikołajczyk powinien być zniechęcony. Ale tak nie jest. Wykazał on dużo siły, nakazując chłopom, by zapomnieli o swym tradycyjnym święcie: "Chłopi zostaną w domu". Chociaż wysłano na wieś wszystkie rozporządzalne samochody UNRRA, efekt był dla reżimu mizerny. N.p. w Warszawie na 5.200 "gości chłopskich" – 3.500 było członkami PPR i PPS, a reszta składała się głównie ze starców i dzieci. Na pytanie korespondenta, kiedy PSL przejdzie z akcji negatywnej do pozytywnej, Mikołajczyk odpowiedział: " Nasza godzina nadejdzie. Może pan być tego pewnym".

"GAZETA LUDOWA" (PSL) podaje komunikat, iż "p.Arka Bożek nie jest i nie był członkiem PSL. Nie był nim, gdy mówił o bloku wyborczym, ani jest teraz, gdy mówi o głosowaniu ludowym". "Robotnik" przypuszcza, że został on ze stronnictwa"po cichu usunięty", podobnie jak członek KRN Rękas.

P.MIKOŁAJCZYK w/g tygodnika ameryk. "Time" (z 17.VI) przesłał przez pewnego Amerykanina do swej żony i syna w Anglii następującą wiadomość: Nie mam wiele nadziei, że Was znowu zobaczę. Mogę być zabity, mogę być deportowany. Choć są nas miliony, co możemy zrobić nieuzbrojeni, gdy się nas brutalnie atakuje siłą.

PRZED REFERENDUM

P.KAZIMIERZ BAGIŃSKI, członek Rady Naczelnej PSL i b.czołowy działacz "Wyzwolenia", wyjaśnił, że nie zmienił swego zasadniczego stanowiska w sprawie Senatu. Jeśli, obecnie uważa, że na pierwsze pytanie referendum należy odpowiedzieć "nie", kieruje się względami prawno-formalnymi. Zniesienie Senatu może nastąpić tylko przez zmianę konstytucji, po rozpisaniu wyborów do Sejmu do Senatu, a nie przez referendum, którego konstytucja nie przewiduje. Odpowiedź "Robotnika" na ten zarzut dowodzi, że w intencji inicjatorów referendum leży uznanie Senatu za zniesiony w razie zwycięstwa ich przy referednum i nierozpisywanie wyborów do Senatu. "Robotnik" bowiem odpowiada: "Wyjątkowość obecnych warunków pozwala odwołać się do środków wyjątkowych, to jest wprost do narodu, którego wola jest ponad takimi czy innymi formalnymi przepisami prawa". Innymi słowy: obecny reżim w Polsce uznaje konstytucję z r.1921, z wyjątkiem niedogodnych dla siebie artykułów. Te można uchylić "wyjątkowymi", czyli niekonstytucyjnymi środkami.

P.OSÓBKA MORAWSKI na wiecu w Krakowie 19.b.m. oświadczył: "Musimy za wszelką cenę wytworzyć jedność narodową, musimy wytworzyć taką siłę, taki entuzjazm, taką wiarę, aby za wyjątkiem małej garstki warchołów cały naród polski odpowiedział na wszystkie trzy pytania "tak!"

PROF.SZYMAŃSKI (b.marszałek Senatu 1928-1930) oświadczył się za parlamentem 1-izbowym. Sąd swój (cytujemy za PAP) "opiera na wrażeniach, jakie odniósł, przysłuchując się obradom ... Krajowej Rady Narodowej, jak odmiennym od posiedzeń sejmowych, kiedy styl karczemny i ordynarne kłótnie świadczyły o ówczesnej kulturze parlamentarnej". Prof. Szymański zapewne chciał oświadczyć się za zniesieniem Sejmu, ale wypadło inaczej.

BISKUP LUBELSKI oświadczył, że duchowieństwo weźmie udział w referendum, gdyż jest to obowiązek obywatelski, ale nie otrzyma żadnych instrukcji co do sposobu głosowania.

REFERENDUM w/g korespondenta "Sunday Times" może łatwo stać się farsą. Kierowany przez rząd transport, złożony w 95% z samochodów UNRRA, umożliwi przerzucanie socjalistów i komunistów z obwodu do obwodu, rzecz tym łatwiejszą, że głosowanie rozpoczyna się o 7 rano. Dalsze możliwości fałszerstwa zawiera udział wojska, głosującego pod kontrolą swych dowódców.

ZWYCIĘSTWO I KATASTROFA

Socjalistyczny tygodnik "Tribune" (14.VI) pisze: Jest rzeczą nieprawdopodobną, by wobec stałego zaostrzania się walk politycznych w Polsce mogła utrzymać się dłużej koalicja rządowa. Mikołajczyk, choć wicepremier, pozostaje w otwartej wojnie z blokiem socjalistyczno-komunistycznym. Oskarżanie PSL o współpracę z reakcją jest przesadzone, ale nie pozbawione podstaw. Jak wszędzie, tak i tu żywioły zachowawcze i prawicowe, nie mogąc tworzyć legalnych organizacyj, działają z konieczności nielegalnie i udzielają poparcia najbardziej prawicowej partii legalnej. Mikołajczyk ma poparcie nie tylko demokratycznych chłopów, ale - z wolą lub wbrew woli - potężnej antydemokratycznej prawicy.

Terror szaleje z obu stron.N.p. na wieś Wąwolnica w pow. puławskim napadła w nocy policja,obrzucając granatami gospodarstwo czynnego członka PSL.Chłopów, którzy gasili pożar, zastrzelono i całą wieś spalono wraz z dobytkiem i bydłem wartości 70 milionów zł.Tak wygląda tragiczne tło walki o wolne wybory.Zwycięstwo PSL w wyborach nie ulega wątpliwości,ale nastąpiłoby ono przy poparciu antydemokraycznej prawicy, czego nigdy nie ścierpieliby komuniści i Rosjanie. Doprowadziłoby to jedynie do otwartej wojny domowej, lub ponownej okupacji rosyjskiej, lub obu ewentualności łącznie.

TAJNE WIĘZIENIA

Osoba,przybyła z kraju,opowiada: Prócz więzień publicznych,podlegających ministerstwu sprawiedliwości, są szeroko rozbudowane więzienia tajne, polityczne,podlegające ministerstwu bezp. publ. i NKWD. Mieszczą się często w piwnicach zarekwirowanych domów.Więźniowie pozbawieni są formalengo procesu,oskarzycieli publicznych i obrońców.Znikają, bądź likwidowani, bądź deportowani.

W Warszawie więźniowie polityczni znajdują się w oddz. X i XI więzienia przy ul. Rakowieckiej,w piwnicach zarekwirowanej willi przy ul.Pogonowskiego 12 na Żoliborzu, oraz przy ul. Środkowej 13.W Rembertowie znajduje się obóz koncentracyjny,przeważnie z członkami AK. Niektórych wywieziono do Rosji "jako volksdeutschów". We Włochach pod Warszawą znajduje się kilkuset ludzi (w tym 100 oficerów) przy ul. 11. Listopada.Więzienie Sosnowiec-Radocha: około 3 tys. więźniów, w tym kilkuset z AK. Majdanek: kilkuset członków i sympatyków AK,umieszczonych w kilku budynkach obozu. Lublin: w domu NKWD przy ul.Wieniawskiej. Łódź: członkowie AK w więzieniu przy ul. Sterlinga. Białystok: ponad 1.500 więźniów politycznych. Kraków: więzienia w piwnicach w pięciu punktach miasta,nadto oddział dla politycznych przy ul.Montelupich. Urząd Bezp. mieści się przy ul. Straszewskiego, okna piwnic i I.piętra zasłonięte, posterunki na chodniku.Tu odbywa się wstępne badanie. Katowice: więzienie przejściowe z sortowaniem i wydzielaniem politycznych, stale przepełnione.Poznań: obóz więzienny przy ul. Słonecznej; w nim wielu z AK. Piła: w obozie za miastem około 3 tys. Polaków.Mątwy: wielki obóz, z którego około 60 tys. Polaków wywieziono dotąd na wschód.

B A N D Y

"DAILY MAIL" podaje relację "pół-Polaka", kaprala w r.1939,który następnie pracował w wojsku niemieckim jako tłumacz,we wrześniu 1941 dostał się do niewoli rosyjskiej,2 lata był służącym w domu komisarza koło Orła,pracował pod Moskwą, wrócił do kraju,gdzie aresztowano go jako podejrzanego, uciekł do bandy i obecnie znalazł się w Anglii.Opowiada on, że "Rosjanie europejscy zaczynają nienawidzieć azjatyckich". Rząd warszawski jest "antyniemiecki, antysemicki, antybrytyjski i antyklerykalny".Banda w rej. Bydgoszczy,w której był do wiosny b.r.,była liczna,narodowościowo silnie mieszana,dobrze uzbrojona,ubrana i odżywiona.Zniszczyła m.i. 70 czołgów sowieckich. Polacy i Niemcy walczą razem.Polacy nie sądzą, aby Niemcy mogli kiedyś stać się znów groźni,chyba gdyby sprzymierzyli się z Rosją.Nie docenia się stopnia zniszczenia i chaosu w Polsce.Wszystko jest w ruchu, od Pomorza do Ukrainy.

Ten sam dziennik (z 17.VI) donosi o wielkiej akcji NSZ na Starogard. Banda zdobyła 25.V. miasto,zniosła garnizon policji bezpieczeństwa i pod 3-tygodniowej walce z posiłkami i ciężkich stratach dla obu stron wycofała się.Wobec zdezorganizowanej komunikacji trudno o

jasny obraz walk partyzanckich w Polsce. W/g urzędowego komunikatu otoczono w rej. Białegostoku większe siły partyzantów. W Lubelskim trwa ostra walka podjazdowa. W Zamościu uwolniono 900 więźniów, zabijając 5 strażników. W rej. Kielce–Kraków toczą się walki w lasach, stwierdzono duży napływ młodzieży do band. Z rejonu pogranicza słowackiego brak wiadomości. – W/g "Manchester Guardian" 40 "polskich terrorystów" zatrzymało pociąg osobowy koło Łukowa, szukając w nim "Rosjan, komunistów i Żydów". Rosjanie próbowali się bronić, ale po torturach zastrzelono 4 szeregowych i 1 oficera. Zabito również 4 Żydów. Inna banda napadła na główną kwaterę policji w Hrubieszowie, paląc budynek i zabijając policjantów. W pościg wysłano m.i. oddziały rosyjskie, ściągnięte z za Bugu.

Z KIM WALCZĄ UKRAIŃCY? Interesujące wyjaśnienie przesłała do "Słowa Polskiego" (Monachium) "Ukr. Służba Prasowa" z upoważnienia "Ukr. Rady Głównej Wyzwolenia", Oddział Zagraniczny. Obszerny komunikat zaprzecza, jakoby Ukraińcy mordowali ludność polską. "Od chwili zawieszenia broni i porozumienia z Nacz. Dowództwem NSZ późną jesienią 1944 r. Ukr. Armia Powstańcza (UPA) nie przelewa krwi polskiej i nie pali wiosek polskich, uważając naród polski za sojusznika w walce przeciw wspólnemu wrogowi." Ukr. Główna Rada Wyzwolenia, której podlega UPA, "stoi konsekwentnie na stanowisku współpracy polsko-ukraińskiej i za stworzeniem antybolszewickiego bloku narodów centralnej i wschodniej Europy, który doprowadziłby do upadku imperializm rosyjski, a na jego gruzach stworzył unię wolnych narodów..." Bandy, powiada dalej komunikat, palą tylko "wsie poukraińskie". Bez względu na przyszłość granicy polsko-ukraińskiej, o ile granica ta wogóle będzie bieg, naród ukraiński, podobnie jak polski, nie uznaje narzuconej umowy "repatriacyjnej". Naczelne Dowództwo NSZ wezwało Ukraińców, mieszkających na zachód od linii Curzona, by pozostali na miejscu. Podobny apel wystosowało d-two UPA do ludności polskiej Lwowa. Opór ukraiński przeciw "repatriacji" jest wielki. "Oczywiście, że ludność mając do wyboru "repatriację" lub śmierć na miejscu, idzie masowo w lasy i zasila oddziały UPA. Nic dziwnego, że oddziały te palą zagrody swych przodków i niszczą swój dobytek... Ale walka z czerwoną quislingowską "bezpieka" nie jest walką z narodem polskim, ani też paleniem wsi polskich, lub co gorzej masową rzezią Polaków". Oddziały UPA operują nie tylko nad Sanem i Bugiem, ale i w Karpatach, na Podkarpaciu, na Wołyniu i Polesiu. W jesieni do ich likwidacji użyto kilkunastu dywizyj NKWD i wojska pod kierunkiem ministra ukr. NKWD Riasnego. Po akcji tej zostały tylko zgliszcza.

P. OSÓBKA-MORAWSKI O OPOZYCJI

W Warszawie, na zjeździe nauczycieli – członków Stron. Demokratycznego przemawiał p. Osóbka-Morawski, poświęcając swe wywody głównie opozycji. Opozycja – jego zdaniem – pochodzi z okresu okupacji, gdy naród, żyjąc "w ciemni politycznej", z konieczności czytał "gazetki londyńskie", reprezentujące "zbankrutowaną myśl polityczną", i tak "wielu z nas nauczyło się zanadto myśleć po londyńsku". Opozycja składa się nie tylko z fabrykantów i obszarników, ale również "z ludzi, którzy przeciwstawiają się rządowi przez głupotę polityczną". Im się zdaje, że "my rzeczywiście jesteśmy tymi agentami i sprzedawczykami, którzy nie chcą suwerenności. To jest absurd. Takich ludzi i takich partyj w Polsce nie ma. Wszyscy chcą niepodległości". Aby zaś mieć niepodległość, "musimy mieć Związek Radziecki nie tylko neutralny, ale zainteresowany w tym, aby nam pomagać w razie nieszczęścia". Dalej p. Osóbka-Morawski bronił się przed zarzutem powolnej odbudowy kraju. "Ale jak można odbudować szybciej, kiedy bandy grasują i reakcja rzuca nam kłody pod nogi? Nasza droga nie jest łatwa, ale jest słuszna. Jaka jest inna droga? To jest droga awanturnictwa, walki domowej, legalnych i nielegalnych opozycyj, droga nowych powstań warszawskich... W okresie do wyborów mamy przeorać odcinek chłopski, młodzieżowy i inteligencki... Nasza demokracja jest taka, na jaką możemy sobie pozwolić ... Nie należy narzekać i uprawiać malkontenctwa... PPR nie dąży do dyktatury proletariatu.

Dyktatura proletariatu nie tylko w polskich warunkach byłaby najcięższą i najtrudniejszą drogą do socjalizmu ... Odrodzenie reakcji w Polsce byłoby wielkim ryzykiem utraty niepodległości polskiej".

SPRAWA KATYNIA

Tygodnik "Truth" (z 14.VI) pisze: Nie wydano nigdy żadnego przekonującego oświadczenia odnośnie sprawców wymordowania oficerów polskich w Katyniu. To pewne tylko, że zostali przez kogoś zastrzeleni. Korespondenci amerykańscy, którzy zwiedzali miejsce zbrodni, byliby napewno uniewinnili swych rosyjskich sojuszników, gdyby to było możliwe. Jednemu z nich zwierzono się, że w tej sprawie popełniono wielki błąd, spodziewając się, że sojusz niemiecko-rosyjski będzie trwały. Zniszczenie narodu polskiego było podstawą rosyjsko-pruskiej polityki od czasów Fryderyka Wielkiego.

PO UKŁADZIE MOSKIEWSKIM

P.Osóbka-Morawski podał, że w układzie moskiewskim Związek Radziecki zgodził się na wydobycie z Odry i przejęcie przez Polskę około 1.200 statków rzecznych, zatopionych przez Niemców. P.Szwalbe, przemawiając w Gdańsku na zjeździe PPS, oświadczył m.i.: "Generalissimus Stalin zapewnił naszych przedstawicieli, że wojna nie grozi". W sprawie zatargu z Czechosłowacją: "Polska wysunęła ostatnio projekt rozstrzygnięcia sporu za pośrednictwem arbitrażu. Nie konferencja pokojowa, lecz arbitrzy z pośród krajów słowiańskich winni spór ten rozpatrzeć i rozstrzygnąć". W innym miejscu: "Polityka krajów anglosaskich i mocarstw zachodnich ciągle jeszcze uważa nas za coś w rodzaju pionka na szachownicy ZSRR. Jestem przekonany, że sprawy sporne ułożą się z czasem i do wojny nie dojdzie, ale ta wojna nerwów potrwać może jeszcze parę lat". Wreszcie p.Szwalbe zapewnił, że "PPS sama bez PPR nie dałaby sobie rady w walce z wrastającą reakcją... PPS podjęła walkę z PSL, gdyż za nim stoi reakcja".

"Economist" powiada: Nie wiadomo, czy pomoc Rosji dla Polski poza propagandą mieć będzie wiele treści. Zdaje się, że w każdym razie będzie dostarczone złoto – pierwszy wypadek takiej pomocy dla "przyjaznego rządu". Rosja ma wielkie rezerwy złota, niezużytego podczas wojny, i niewątpliwie użyje ich, by wzmocnić swe wpływy gospodarcze we wschodniej Europie.

LONDYN - WARSZAWA

P.STAŃCZYK, przemawiając na wiecu w Katowicach, oświadczył m.i.: Podczas pobytu mego w Anglii premier Attlee powiedział mi, że "jeżeli są w Polsce ludzie, którzy myślą, że między nami a Związkiem Radzieckim dojdzie do konfliktu, to trzeba ich szybko wyleczyć z tych nadziei. Istnieć będzie pokój, bo tego pragną wszystkie narody".

SIR HARTLEY SHAWCROSS podczas swego pobytu w Polsce apelował, by Polacy "nie dali się zwodzić mowami w sprawie swych granic zachodnich, wygłaszanymi przez polityków brytyjskich, którzy nie należą do rządu, lecz są w opozycji i reprezentują tylko samych siebie. Naród brytyjski pragnie, by nowe granice Polski oparte były na podstawach trwałych i nie do zakwestionowania. Im wcześniej się to stanie przez traktat pokojowy, tym lepiej.... Ilekroć słyszycie krytykę polityki W.Brytanii, niekiedy zasłużoną, bo nasza polityka nie zawsze jest słuszna, przypomnijcie sobie lata 1939-1941. Gdyby W.Brytania nie wypowiedziała wojny Niemcom, gdy wszystko zdawało się stracone, Polska mogła pozostać na zawsze podzielona, a tyrania nazistowsko-faszystowska na zawsze usadowiona w Europie ... Staramy się dopomóc ludom całego świata w osiągnięciu wolności i demokracji. Spodziewamy się, że zdobędziemy przyjaźń i współpracę Polski, podobnie jak narodu radzieckiego." Przy toaście (na bankiecie u min. sprawiedliwości Świątkowskiego): "Rozumiemy, że najściślejsze węzły musi mieć Polska ze swym wschodnim sąsiadem. Ale wierzymy, że dobrobyt każdego kraju zależy od pełnej współpracy ze wszystkimi krajami".

W komentarzach powiada "Manchester Guardian",że wizyta min.Shawcrossa ma rozwiać nastroje antybrytyjskie w Polsce,powstałe po mowie Chrchilla w Fulton. Polskie koła rządowe przywiązują do wizyty duże znaczenie. Jest to pierwszy bezpośredni kontakt z członkiem rządu brytyjskiego i Labour Party,mogący przekonać go o wysiłkach stabilizacyjnych Polski. Pp. Bierut i Osóbka-Morawski ponownie zapewnili gościa,że wybory odbędą się w jesieni.-"Times" pisze: Zbawienny efekt w stosunkach polsko-brytyjskich może mieć zapewnienie p.Shawcrossa,że rząd bryt. nie zamierza się wtrącać w wewnętrzne sprawy Polski.

"TRUTH" stwierdza,że polityka brytyjska poniosła w tej wojnie "beznadziejną klęskę". Jednym z aspektów tej klęski jest wygaśnięcie niepodległości Polski.To, że "polska delegacja w ONZ głosuje przeciw nam, jest podkreśleniem utraty niepodległości przez Polskę".Dalej tygodnik powiada: Atakowano Chamberlaina,który nie miał w rękach nic,za ustępstwa wobec Hitlera.Ale co należy powiedzieć o ustępstwach wobec Stalina w r.1944 i 1945,gdy cała potęga była po stronie anglo-amerykanskiej? Co to za polityka, która poświęca wypróbowanych przyjaciół na rzecz śmiertelnych nieprzyjaciół? Jak małe narody mogą wierzyć w Kartę Atlantycką i ONZ,gdy wiernych przyjaciół rzuca się wilkom na pożarcie?"

ROZMOWA Z WYDAWCĄ. Jeden z miesięczników brytyjskich zamieszcza rozmowę Polaka z wydawcą brytyjskim,który stale zamieszcza listy antypolskie, a rzuca do kosza listy w obronie Polaków.Wydawca najpierw tłumaczy się brakiem papieru,potem powiada:"W zasadzie zgadzam się z panem, że pokój może być zbudowany tylko na prawdzie,lecz świat znajduje się obecnie w krytycznych warunkach i nie wolno nam nadeptywać na ogon Rosji". Nie ma wprawdzie cenzury, ale jest co do tego "dyskretne porozumienie". Polak odpowiada, że ci,"którzy przesłaniają zasłony nad złem, wiedząc o nim, nie mogą uniknąć zarzutu współwiny".

W imię prawdy należy stwierdzić,że w związku z nieobecnością Polaków w Paradzie Zwycięstwa wiele czasopism brytyjskich zamieściło protestacyjne listy swych czytelników, niekiedy w tonie gwałtownym.

"MANCHESTER GUARDIAN" doniósł o burzliwych demonstracjach probrytyjskich przy wyświetlaniu filmu "True Glory" w Katowicach.Obecni byli ambasadorzy W.Brytanii i USA.Katowicka "Trybuna Robotnicza" w ostrej notatce oskarża obie ambasady,że zapraszają na film właśnie takich ludzi, którzy aplaudują Churchilla, wroga Polski, usiłującego sprowokować nową wojnę, oraz Andersa, który hańbi na całym świecie imię polskie. Czy tak buduje się przyjaźń z Polską?" - W/g ostatnich doniesień,rząd warszawski wystosował protest przeciw akcji wydawniczej ambasady brytyjskiej w Warszawie.

PROCES GREISERA

21.b.m. rozpoczął się w Poznaniu w auli uniwersyteckiej proces b.gauleitera Greisera. W trybunale zasiadają: pierwszy prezes Sądu Najw. Barcikowski, prezes Izby Karnej Sądu Najw. Bzowski, sędzia Sądu Najw. Rappaport,wice-prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu Kutzner i przewodniczący Sądu Specjalnego Karnego w Krakowie Einrer. 5 ławników powołała Kraj. Rada Narodowa. Oskarżają prok. Sawicki i Siewierski,dwóch obrońców wyznaczono z urzędu. Akt oskarżenia, obejmujący 60 stron druku,odczytywano kilka godzin. W/g radia Warszawa Greiser zażądał jako świadków gen.Sosnkowskiego, prof. Mościckiego i b.min.Edena.W więzieniu czyta dostarczaną mu prasę polską.

UCHWAŁA STRONNICTWA PRACY

Komitet Zagraniczny Stronnictwa Pracy powziął w Londynie uchwałę, w której m.i. stwierdza:"Przybysze z Londynu,pełni oportunizmu i pozbawieni ducha walki o polskość,marnują olbrzymi dorobek stronnictwa, gdy pod groźbą terroru,którego ofiarą padły dziesiątki jego przywódców, ulegają naciskowi komuny,fałszującej władze i program stronnictwa ... Intencją okupanta w Kraju jest biologiczne,kulturalne i gospodarcze

wyniszczenie narodu polskiego,oraz wytworzenie zeń politycznego i militarnego narzędzia swych imperialistycznych zakusów ... Naród polski ma za swe pierwsze zadanie zachować swój biologiczny byt.Trwać w spokoju.Nie ulec żadnym prowokacjom,ani nie dać się unieść nieobliczalnym odruchom, sprzecznym z rzetelnie pojętym dobrem narodu polskiego",

DROBNE WIADOMOSCI

130.000 ROBOTNIKÓW wykwalifikowanych brak w/g "Robotnika" do odbudowy Polski.A równocześnie statystyka ministerstwa pracy wymienia około 100.000 bezrobotnych"niezatrudnionych dlatego,ponieważ niczego nie umieją".

ROGATYWKI (w/g korespondenta "Action") mają zniknąć z armii Żymierskiego. Zastąpią je "okrągłe czapki", które już pojawiły się niedawno podczas defilady w Warszawie.

"DAILY WORKER" atakuje plakaty,umieszczone w polskich kantynach, a ostrzegające żołnierzy przed polskimi słowami i obcymi myślami radia Londyn, Warszawa i Moskwa."Twarze speakerów radiowych są zniekształcone nienawiścią.Taka jest nagroda dla BBC za jego uprzejmość w stosunku do reakcyjnych Polaków".

POD WARSZAWĄ ludność musiała zrobić składkę na remont zniszczonych domów, w których zakwaterowały się świeże oddziały sowieckie.Pod tym warunkiem ludność uniknęła eksmisji.Stwierdzo zwiększony ruch sowieckich pojazdów.Z Zachodu idą samochody ze szmelcem wojskowym i przemysłowym, ze Wschodu - samochody szczelnie osłonięte brezentem.

PROKURATURA w/g projektu ppłk. dr. Muszkata,wiceprezesa Najw.Sądu Wojskowego w Warszawie, powinna być zależna od Kraj.Rady Narodowej i wyposażona w szerokie uprawnienia."Naczelne organy prokuratury powinny mieć prawo zaskarżania wyroków wydanych wadliwie,nawet prawomocnych,prawo zaskarżania i obalania uchwał terytorialnych Rad Narodowych,a nawet rozporządzeń rządu,gdyby naruszały podstawy demokracji. Prokurator miałby zyskać prawo nie tylko aresztowania winnych,którzy popełnili przestępstwo,bez decyzji w tej sprawie sądu,ale również i prawo aresztowania prewencyjnego,a więc aresztowania osób,co do których obawiać się należy,że mogą popełnić przestępstwo " ("Gazeta Ludowa")

"ŹRÓDŁOWE" INFORMACJE. Prof.Grzybowski bawił niedawno w Anglii i wróciwszy do Warszawy,wygłosił na temat swych wrażeń pogadankę w Klubie Inteligencji Pracującej. Oto kulminacyjny punkt wrażeń: Polacy narażają się społeczeństwu angielskiemu przede wszystkim dlatego,ponieważ 80% z nich związanych jest z czarnym rynkiem,którego obrót w ogólnym obrocie handlowym Anglii wynosi tylko 5%. Polacy żyją w świecie oderwanym nie tylko od polskiej, ale i od angielskiej rzeczywistości. Jest to "ghetto polskie", którego koniec w każdym razie jest smutny. N.p. bliscy znajomi prof.Grzybowskiego,którzy od początku wojny przebywają w Londynie,pytali go poufnie,czy to prawda,że na uniwersytetach polskich wykłady prowadzone są w języku rosyjskim."To już zbyt wiele - dodaje "Robotnik".Możemy się tylko uśmiechnąć z politowaniem".

My też.Mianowicie nad prof.Grzybowskim,który sobie wyszukał znajomego wśród idiotów.

AMERYKANSKI CZERWONY KRZYŻ w raporcie o położeniu w Polsce powiada:"Naród kompletnie zniszczony chorobami będzie nieszczęściem dla Europy i stałym wyrzutem dla Narodów Zjednoczonych, a szczególnie dla W.Brytanii,która przystąpiła do wojny,głosząc altruistyczny cel zachowania małych narodów". Raport stwierdza,że największym niebezpieczeństwem są gruźlica, krzywica i choroby weneryczne.Na gruźlicę cierpi 20% ludności Warszawy,25% studentów Krakowa i 35% studentów Lublina. Śmiertelność dochodzi do 80%. Chorują całe wsie. W samej Warszawie brak 11 tysięcy protez dla inwalidów; protezę można zdobyć za 2.400 dolarów.

==ooOoo==

Ż Y C I E   P O L S K I E   N A   O B C Z Y Ź N I E

ZAPOMNIANE WOJSKO

Polskie Siły Zbrojne powstały w W.Brytanii na podstawie umowy zawartej miedzy Rządem R.P.w Londynie a Rządem Brytyjskim.W związku z tą umową już na długo przed inwazją Sztab Główny przygotował plany rozbudowy Polskich Sił Zbrojnych oparte o pobór we Francji oraz wcielenie do szeregów b.jeńców wojennych.Plany te uzyskały aprobatę brytyjską.Podstawę prawną dla tych planów stanowiła instrukcja Naczelnego Dowództwa Alianckich Sił Zbrojnych postanawiająca,że jeńcy wojenni uwolnieni w Niemczech są żołnierzami swych Sił Zbrojnych i mogą być do nich wcielani oraz że wysiedleńcy cywilni mogą ochotniczo wstępować do Sił Zbrojnych swego kraju.

Niestety w jesieni 1945 r.na skutek naprężonej już sytuacji politycznej władze brytyjskie sprzeciwiły się dalszej rozbudowie Polskich Sił Zbrojnych,pozwalając jedynie na uzupełnianie stanów istniejących jednostek.W kwietniu 1945 r.Sztab Główny ponownie wystąpił do War Office z żądaniem pozwolenia na wcielenie do P.S.Zbr.b.jeńców wojennych,motywując to przynależnością naszych żołnierzy z 1939 r.i AK do P.S.Zbr. i uzasadniając brakami w stanach.Niestety,dowództwo bryt.znów odmówiło.

Cofnięcie uznania Rządowi R.P. dnia 6.VII.45 spowodowało,że P.S.Zbr. przeszły całkowicie pod kontrolę brytyjską.Powiększanie stanów zostało zupełnie wstrzymane nawet w pojedyńczych wypadkach,a awanse zamknięto. Odmienne stanowisko W.Brytanii wobec żołnierzy z kampanii wrześniowej i żołnierzy AK niż wobec żołnierzy walczących pod dowództwem brytyjskim jest konsekwencją uznania administracji warszawskiej.Żołnierze polscy w Niemczech mają prawa kombatantów alianckich,ale W.Brytania nie poczuwa się do obowiązku takiej nad nimi opieki jak nad P.S.Zbr.,które walczyły pod jej dowództwem.

Zupełnie przeciwne jest stanowisko władz polskich.Nie uznają one sztucznego podziału wprowadzonego przez Aliantów.Wszyscy żołnierze stanowią zwarte szeregi wojsk,które aczkolwiek przegrały wojnę,to jednak nie zrezygnowały z dalszej walki o ojczyznę.Oczywiście możliwości przyjęcia tego punktu widzenia przez władze brytyjskie nie są pewne,ale w każdym razie można przyjąć,że rząd brytyjski przyjdzie z pomocą w rozwiązaniu tego problemu oraz że P.S.Zbr. - bez względu na to w jakiej sytuacji się znajdą - zrobią wszystko co będzie w ich mocy,by zebrać wokół siebie i przyjść z pomocą swym kolegom,którzy zostają na obczyźnie.

Ostatnio Szef Sztabu Głównego wystąpił z następującymi dezyderatami odnośnie żołnierzy wrześniowych i AK:nie pozbawiania ich statusu wojskowego i zgrupowań w oddzielnych obozach;objęcia b.jeńców ogólnym planem przygotowania zawodowego i przyszłego rozmieszczenia P.S.Zbr.;zapewnienia opieki moralnej i materialnej w czasie ich przejściowego pobytu w Niemczech;przeprowadzenia demobilizacji stopniowo w miarę możliwości rozmieszczenia i zatrudnienia poza granicami Niemiec.

IMPONUJĄCE REZULTATY PODRÓŻY GEN.BORA

W rozmowie z waszyngtońskim korespondentem "DZIENNIKA POLSKIEGO I DZIENNIKA ŻOŁNIERZA" gen.Bór-Komorowski zreasumował polityczne wyniki swej podróży po Stanach Zjednoczonych.Generał podkreślił,że szczególnie uderzyły go nastroje panujące nie tylko wśród Polonii ale wśród społeczeństwa amerykańskiego i oficjalnych przedstawicieli władz i wybitnych polityków.Bez ogródek akcentowali oni publicznie,że w Ameryce nie ma obecnie zgody na dotychczasowe załatwienie sprawy polskiej i że zgody na podobne do obecnego załatwienie nigdy nie będzie.Między innymi stanowisko takie zajęli gubernatorowie: Dewey (stan N.York),Green (stan Illinois),Tobin (stan Massachussets),senatorowie:Walsh,Myers,Bridges,posłowie:Martin,McCormack i Luce,przewodniczący Izby Reprezentantów Rayburn. Szereg b.wybitnych osobistości takich jak sen.Vandenberg,gen.Wedemeyer (dowódca wojsk amerykańskich w Azji),gen.Clark (szef wywiadu wojskowego), min.Henderson z Departamentu Stanu oraz wielu innych manifestowali swą solidarność z żołnierzem polskim na tułaczce.

W rozmowach z gen.Eisenhowerem i prezesem komisji wojskowej Senatu sen.Thomasem gen.Bór-Komorowski omawiał sprawę ewentualnego wcielenia wojska polskiego pod sztandary amerykańskie dla służby okupacyjnej w Europie.Sen.Thomas podjął już tę sprawę oficjalnie w czasie debat nad nową ustawą poborową.Jest to t.zw.koncepcja "Legii Pułaskiego".Szereg parlamentarzystów amerykańskich poparł tę sprawę.

Gen.Komorowski w dalszym ciągu objeżdża ośrodki polsko-amerykańskie i wszędzie jest witany z niezwykłą serdecznością.W ostatnich dniach generał był w Trenton,w Bostonie,w Buffalo i w Waszyngtonie.W czasie pobytu generała w Albany,stolicy stanu N.York gubernator Dewey wygłosił jeszcze jedno przemówienie na cześć polskiego Naczelnego Wodza.Powiedział on m.innymi:"Twoja umiłowana Polska,panie generale,będzie jeszcze wolna i niepodległa oraz zajmie oczekujące na nią miejsce między narodami świata.Szukamy kluczy do stałego i sprawiedliwego pokoju,bezpieczeństwa i dobrobytu świata.Jednym z owych kluczy,który musimy znaleźć,a którego nie wolno nam przeoczyć,jeśli chcemy prawdziwego pokoju na świecie,jest wolna i niepodległa Polska."

RADA SPOŁECZNA ONZ OBRADUJE

Rada Społeczno-Gospodarcza ONZ rozpoczęła już obrady nad zagadnieniem uchodźców na podstawie projektów opracowanych przez komitet dla spraw uchodźców i wysiedleńców,który przez szereg tygodni urzędował w Londynie.Na burzliwym posiedzeniu Rady w dniu 10 bm delegaci Rosji,Ukrainy,Jugosławii i Czechosłowacji wnieśli projekt,aby odnośne rządy mogły informować swych obywateli przebywających w obozach uchodźców o sytuacji w kraju.Sprawą tą ma się zająć nowa organizacja opieki nad uchodźcami.Delegat Ukrainy twierdził,że w obozach uchodźców powstaje nowy podziemny ruch nazistowski,który tworzy plany nowej wojny.

POLACY ZASTRAJKOWALI

"PEOPLE" donosi za agencją "Exchange" z Danii,że tysiąc Polaków przebywających w obozie w pobliżu Kopenhagi zastrajkowało przeciw przymusowi pracy w momencie gdy kazano im iść do urzędu pracy w celu poszukiwania zatrudnienia.Ogólnie sprawa tak wygląda - dodaje agencja Exchange - że ludzie ci mają wstręt do pracy i dla wielu z pośród nich zupełnie wystarczają operacje czarnorynkowe.

UCHODŹCY POLSCY W SZWECJI

Korespondent "DZ.P.i Dz.Z." donosi ze Sztokholmu,że na terenie Szwecji przebywa obecnie ok.8000 obywateli polskich przybyłych z obozów koncentracyjnych i robót w Niemczech,w tej liczbie 4000 Żydów,którzy przygotowują się do wyjazdu do Palestyny.Przedwojenna kolonia polska liczy 1000 osób,a Polaków przybyłych tu w okresie wojennym z państw bałtyckich,Norwegii i placówek dyplomatycznych w Rosji jest ok.800.Przed wszystkimi stoi zagadnienie powrotu.Władze szwedzkie nie wywierają na razie żadnej presji,ale już dziś żądają od uchodźcy wypełnienia deklaracji co do przyszłych zamiarów i podania uzasadnionej przyczyny,dla której odmawia powrotu.Przymus pracy sprawił,że liczba uchodźców przebywających w obozach spadła do 500 osób.Niewiadomy jest los kilkudziesięciu studentów,którzy dotychczas korzystali ze stypendiów Interim Treasury Committee.Jedyny polski obóz szkolny,liczący ponad 80 uczniów szkoły powszechnej,gimnazjum,liceum i uniwersytetu ludowego zostanie w sierpniu rozwiązany.

Dwa niezależne pisma:"WIADOMOŚCI POLSKIE" i "POLAK" pełnią służbę kulturalną i informacyjną wśród rzesz polskich rozsianych po rozległym kraju,borykając się z licznymi trudnościami.Dla niejednego stanowią one jedyny łącznik z światem.

Z TERENU SZWAJCARII

Prawie wszyscy żołnierze polscy przebywający jeszcze w Szwajcarii (około 1100) przeszli już - donosi "POD PRĄD" - pod władzę policji dla cudzoziemców i są traktowani jako uchodźcy cywilni.Z większych obozów

jedynie ośrodek w Winterthur pozostaje jeszcze na razie na dotychczasowych prawach.

Do miejscowości kuracyjnej Adelboden przybyło 402 dzieci polskich zagrożonych gruźlicą. Pochodzą one głównie z Warszawy. Przybyły tu z kraju na półroczny pobyt. Wydział opieki nad dzieckiem Szwajc. Czerw. Krzyża przejął na siebie wszystkie koszta związane z przyjazdem i pobytem dzieci.

W NIEMCZECH

ZJAZD KOBIET zorganizowany przez Wydział Kobiecy Stałego Sekretariatu Zjednoczenia Polskiego odbył się w dniu 14.VI. w Bramsche k. Osnabrück w siedzibie St. Sekretariatu. Na zjazd przybyło 31 delegatek z polskich ośrodków w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Obradom przewodniczyła p. Br. Kozińska kierowniczka Wydz. Kobiecego St. Sekretariatu Zjednoczenia. J. Malczewski - gen. inspektor St. Sekretariatu wygłosił przed właściwymi obradami informacyjny referat o Zjednoczeniu. W wyniku obrad określono wytyczne dla tymczasowej organizacji kół kobiecych w terenie. W obradach Zjazdu wzięła udział delegatka UNRRA J. Devignat (Belgijka), która przyrzekła poważne poparcie od tej organizacji.

NOWE WYDAWNICTWO. Nakładem "JUTRA PRACY" w Mühlheim-Köln wyszedł pierwszy numer czasopisma dla dzieci pn. "PROMYCZEK SZCZĘŚCIA". Pismo będzie wychodziło co dwa tygodnie. Wydawanie go techniką powielaczową, przy jednoczesnym usiłowaniu ozdobienia go ilustracjami natrafi na olbrzymie trudności mimo zdobycia - zdaje się - powielacza z metalowymi matrycami.

POWIELANE BROSZURY. I. Obóz Polski w Osnabrück wydał odbite na powielaczu dwie broszurki, a mianowicie: zbiorek pieśni eucharystycznych i nieszpory polskie zatytułowany "BOŻE CIAŁO" oraz nowelę B. Prusa "NAWRÓCONY". Obie broszury mają b. estetyczny wygląd i staranne wykonanie graficzne. Oby ta cenna inicjatywa rozwinęła się i utrwaliła.

NIEMIECKA ZUCHWAŁOŚĆ. W Alfeld/Goslar, gdzie dzieci polskie korzystają z tego samego budynku szkolnego co dzieci niemieckie zdarzył się, przed paru tygodniami niesłychany wypadek profanacji polskiego godła państwowego. Niemcy zdarli ze ściany sali szkolnej orła polskiego, złożyli na środku sali i posypali popiołem. Kierowniczka szkoły p. Klimkiewicz złożyła raport oficerowi łącznikowemu i za jego pośrednictwem wniosła energiczny protest do władz brytyjskich.

WYSTAWA KSIĄŻKI I PRASY POLSKIEJ W NIEMCZECH. Staraniem Syndykatu Dziennikarzy Polskich w b. Rzeszy oraz Zrzeszenia Wydawców i Księgarzy Polskich w Niemczech odbędzie się w dniach od 1 do 14 lipca br. w WIESBADEN, Langgasse 18 "Wystawa książki i prasy polskiej w Niemczech - kwiecień 1945 - czerwiec 1946 ". Wystawa będzie zawierała dział prasy oraz dział książek, a ponadto plansze i plakaty wyjaśniające charakter naszego wysiłku kulturalno-oświatowego i społecznego w tym okresie czasu.

"NA ROZDROŻU" - pismo polskiego obozu wojskowego w Eckernförde przestało wychodzić z dniem 15. czerwca br. Redakcja tego pisma przechodzi w całości do nowopowstającego tygodnika przeznaczonego dla całego okręgu Schleswig-Holstein.

NOWY ATAK NA PRAWA UCHODŹCÓW - ODPARTY

Rada Społeczno-Gospodarcza ONZ uchwaliła projekt statutu nowej międzynarodowej organizacji pomocy dla uchodźców. Delegacja sowiecka żądała pozbawienia pomocy tych, którzy zajmują negatywne stanowisko wobec stosunków panujących w ich krajach. Mimo poparcia delegatów Ukrainy, Jugosławii i Czechosłowacji projekt sowiecki upadł.

"N.Y.TIMES" pisze na ten temat w art. pt. "Wygnańcy i wysiedleńcy": Na forum Rady została poruszona najtrudniejsza kwestia - sprawa tych uchodźców, którzy nie chcą wracać w obecnych warunkach. Uchwalony statut wyklucza branie pod uwagę zastrzeżeń co do politycznych poglądów uchodźcy. Nikt, kto szanuje wolność osobistą, nie może żądać pozbawienia pomocy uchodźców ze względu na ich przekonania religijne czy polityczne. Według przeprowadzonego ostatnio plebiscytu w Niemczech tylko 6% uchodźców pragnie wrócić do kraju. Należy więc umożliwić uchodźcom budowę nowego ży-

cia w nowych warunkach.Miejmy nadzieję,że gdy w jesieni projekt statutu zostanie przedstawiony zgromadzeniu ogólnemu ONZ,szlachetna zasada udzielania azylu uchodźcom zostanie utrzymana.

POLONIA AMERYKAŃSKA DOMAGA SIĘ REWIZJI JAŁTY

K.Rozmarek,prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej przesłał min.Byrnesowi przed jego wyjazdem na konferencję paryską memoriał domagający się w imieniu sześciu milionów Amerykanów pochodzenia polskiego całkowitej rewizji decyzji jałtańskich.Postanowienia jałtańskie były wielkim złem i są one głównym powodem,dla którego zachodnie demokracje nie mogą dojść do porozumienia z totalitarną Rosją.Memoriał stwierdza,że w obecnych warunkach nie może być mowy o wolnych wyborach w Polsce.Przedtem wszyscy rosyjscy żołnierze muszą opuścić Polskę,a rządzący reżim quislingowski musi być odwołany do Rosji.Kongres Polonii prosi min.Byrnesa o rozważenie konieczności cofnięcia uznania warszawskiemu rządowi marionetek i przywrócenia statusu dyplomatycznego legalnemu rządowi polskiemu.Wobec odpowiedzialności St.Zjedn.za klęskę jałtańską należy albo dać Polakom tymczasowe schronienie w Ameryce albo też pozwolić im na służbę jako samodzielnej jednostce wojskowej pod flagą amerykańską w okupowanej Europie.

DONIOSŁY ZJAZD NAUCZYCIELSTWA

W dniach 16-18 czerwca br.odbyła się w Maczkowie I.Konferencja delegatów Zrzeszenia Nauczycieli Polskich na wychodźtwie w Niemczech.Wzięło w niej udział 48 delegatów reprezentujących kilkuset członków Zrzeszenia z całych Niemiec Zachodnich.

Zebranie otworzył i powitał gości p.mgr.Bryl.Przewodniczącym obrad wybrano p.mgr.Irzyka z Maczkowa.Po przemówieniach i życzeniach gości,wśród których m.i.byli przedstawiciele 1.Dyw.Panc.,Zjednoczenia Polskiego i Delegatury PCK na Niemcy referat ogólny wygłosił p.dr Szczepan Zimmer.Referent nakreślił szczególnie obecną sytuację nauczyciela polskiego pracującego na uchodźtwie.Wobec bliskiego już zakończenia repatriacji mówca podniósł konieczność utworzenia i podtrzymywania Zrzeszenia Nauczycieli pozostających na uchodźtwie oraz instytucji,któraby przejęła administrację szkolną,broniła praw nauczycieli i występowała w imieniu szkolnictwa polskiego na zewnątrz.Po przemówieniu członka Rady Zjednoczenia Polskiego i sekretarza generalnego Zjednoczenia p.mgr. Malatyńskiego wybrano komisje:statutową,programową,wnioskową i komisję matkę.Dalej obrady toczyły się w komisjach.

W drugim dniu obrad p.dr Zimmer wygłosił drugą,szczegółową część swego referatu,w której zajął się rozpatrzeniem potrzeb dziecka i nauczycielstwa.Po referacie przyjęto statut Zrzeszenia Polskich Nauczycieli na wychodźtwie w Niemczech.Siedziba Zrzeszenia jest Maczków (Haren-Ems).Wśród celów Zrzeszenia należy szczególnie podkreślić jeden:"Organizowanie i prowadzenie wszelkich typów szkół poprzez powołaną przez Walne Zgromadzenie Członków Zrzeszenia autonomiczną instytucję,pn:ZJEDNOCZENIE POLSKIE W NIEMCZECH - CENTRALNY KOMITET DLA SPRAW SZKOLNYCH I OŚWIATOWYCH." Również jednogłośnie przyjęto deklarację przystąpienia oraz odezwę do nauczycielstwa polskiego na wychodźtwie.

Z kolei przystąpiono do wyboru władz.Prezesem Zarządu Głównego wybrano p.mgr.Bogdana Deresiewicza,wiceprezesami zostali:p.mgr Mieczysław Bryl zarazem kierownik organizacyjny Zrzeszenia;p.mgr Stanisław Irzyk, zarazem prezes rejonu strefy brytyjskiej;p.dr Władysław Rawdanowicz,zarazem prezes rejonu strefy amerykańskiej.Stanowisko czwartego wiceprezesa i prezesa rejonu strefy francuskiej pozostało na razie nieobsadzone.Kierownikiem Centralnego Komitetu dla Spraw Szkolnych i Oświatowych wybrano p.dra Szczepana Zimmera.Przewodniczącym Głównego Sądu Koleżeńskiego został p.mgr.Tadeusz Nowakowski.Krótkie przemówienie nowoobranego prezesa Zrzeszenia zamknęło drugi dzień obrad.

W trzecim dniu przyjęto przez aklamację deklarację ideowo-programową,której założenia podamy w streszczeniu w następnym biuletynie o-

raz odczytano teksty depesz do Pana Prezydenta R.P.,Pana Premiera Rządu Polskiego przebywającego w Londynie,do P.Ministra W.R.i O.P.,Wodza Naczelnego i J.E.Księdza Biskupa Gawliny,które również przyjęto przez aklamację.Następnie przyjęto szereg wniosków,a wśród nich wniosek,który brzmi:

"Walny Zjazd poleca Kierownictwu Centralnego Komitetu dla Spraw Szkolnych i Oświatowych troske o tworzenie Osrodków Szkolnych".Przytem wniosek ten zaopatrzono zastrzeżeniem,że ze względu na jego ważność i aktualność winien on być natychmiast zrealizowany.Chodzi tu bowiem o skupienie młodzieży,sił nauczycielskich i środków pracy na wychodźtwie.

Zjazd wyraził również p.drowi Szczepanowi Zimmerowi swoje pełne uznanie za dotychczasową pracę oraz zaufanie do jego działalności na przyszłość.

Po przyjęciu szeregu dezyderatów zjazd zamknięto odśpiewaniem Hymnu Narodowego.Uczestnicy zjazdu zwiedzili szkołę powszechną w Maczkowie.

x x x

Na marginesie zjazdu,który przyczynił się do utworzenia Zrzeszenia Polskich Nauczycieli na Wychodźtwie w Niemczech i położył podwaliny pod organizację szkolnictwa dla dzieci pozostających wraz z rodzicami na wychodźtwie, - nie sposób nie zanotować kilku spostrzeżeń.

Po szumnie rozreklamowanym przez czynniki warszawskie zjeździe,a właściwie odprawie nauczycielskiej zorganizowanej w początkach marca br.przez p.dra Pasierbińskiego w Hanowerze części opinii polskiej wydawało się,że tak zasłużone dla wychodźtwa polskiego środowisko,jakim było i jest nauczycielstwo - a przynajmniej jego znaczna część - przeszło na "orientację warszawską".Takie zresztą znaczenie tej demonstracji próbowali nadać współpracownicy p.dra Pasierbińskiego,którzy z nim razem przemawiali w imieniu całego nauczycielstwa.

Tymczasem dla każdego,kto trochę gruntowniej znał stosunki panujące wśród wychodźtwa polskiego w Niemczech,było zupełnie jasne,że p.dr Pasierbiński występuje wyłącznie w imieniu tych nauczycieli,którzy z różnych - a przede wszystkim osobisto-rodzinnych powodów wracają do kraju.Nikt by przeciw temu nic nie miał,gdyby nie jątrzące i na wyrost robione deklaracje Centrali Szkolnictwa,mieszające do swych entuzjastycznych ocen rzeczywistości krajowej oraz propagandy powrotowej ogół nauczycieli polskich w Niemczech.

Zjazd w Maczkowie położył ostatecznie kres uparcie podtrzymywanej legendzie o poparciu udzielanym Centrali dra Pasierbińskiego przez całość nauczycielstwa.Można mieć nadzieję,że dzięki stanowczej postawie nauczycielstwa,które pozostaje na obczyźnie,by towarzyszyć dziecku polskiemu i zapewnić mu polską szkołę - ustaną wreszcie zbędne rozdźwięki i że szkoła polska przestanie być terenem szkodliwych dla niej rozgrywek politycznych,w jakie ją nieopatrznie wepchnięto.

Obszerne i bardzo dobrze opracowane materiały zjazdowe opublikujemy w streszczeniach w najbliższej przyszłości.

UCHODŹCY MAJĄ WRACAĆ DO OBOZÓW

Według zarządzeń władz brytyjskich osoby wysiedlone mają się zdecydować albo na przeprowadzenie się do obozów albo na dalsze mieszkanie poza obozem.W wypadku dalszego zamieszkiwania poza obozem traci się wyżywienie dla wysiedlonych i kartę DP,a otrzymuje się jedynie normalne cywilne karty żywnościowe.Po dniu 21.czerwca br.wolno będzie mieszkać poza obozami jedynie następującym osobom: a/ wysiedleńcom,dla których jeszcze nie znaleziono mieszkania w obozie; b/ osobom zatrudnionym za zgodą MilGov.,dla których mieszkanie w obozie byłoby niedogodne.Wymienione osoby mają otrzymać indywidualne pisemne zezwolenie mieszkania poza obozem.Zezwolenia takie wystawia MilGov.Po dniu 1.lipca br.już żadne rejestracje przeprowadzane nie będą.

--==oo0oo==--

S P R A W Y   K U L T U R A L N E

DZIWNE RZECZY NA SCENIE

Teatry w Polsce mają wielkie kłopoty z repertuarem.Partyjni szafarze nowej kultury wpychają im sztuki aktualno-propagandowe,w których tendencja ciągnie historyczne fakty na grubych postronkach,ale nie może pociągnąć najmniej nawet wybrednej publiczności.

Tak w teatrze krakowskim padł "Bartosz Głowacki" Wandy Wysilewskiej. Bohater chłopski,upostaciowany w tej sztuce na rozdeklamowanego pepeerowca,mógł przypaść do smaku jed[illegible]ie osobnikom o rozciekawionym oku i wydłużonym uchu,węszącym po cudzych listach,biurkach i walizkach,wysyłanym na podsłuchy i prowokacje.Dla ludzi z normalnym zmysłem sztuka Wasilewskiej była niestrawną agitką i tyle.

Padł również "Bort[illegible] generała",sztuka Wirskiego,w której autor ciągnął za włosy dawne i świeże fakty,aby w glorii przedstawić "epokowe reformy" PPRu.Fakty i sytuacje ponaciągał,ale z publicznością nie dał rady.Klapa od pierwszego spektaklu.

Spróbowano po tych doświadczeniach z innej beczki.Wystawiono społeczną sztukę amerykańskiego pisarza Sherwood pt."Skamieniały las".Na premierze sztuka zdobyła gorące przyjęcie u publiczności,ale za to wywołała popłoch w całym aktywie literackim.Na zwołanym ad hoc zebraniu uchwalono ultimatum pod adresem dyrekcji teatru,aby bezzwłocznie zdjęła sztukę z afisza.Jako rzekomy motyw podano,że odnosi się z sympatią do występujących w sztuce gangsterów.Sterroryzowana dyrekcja zawiesiła przedstawienia,podając za powód nagłą niedyspozycję jednej z aktorek.Po jakimś czasie,gdy zdrowa aktorka nie chciała chorować,powołano się na inny motyw: uzasadniono,że komiczne kostiumy niektórych bohaterów mogłyby obrazić...Stany Zjednoczone.W rzeczy samej cała afera z pospiesznym zdjęciem sztuki wynikła z tego powodu,że widownia dopatrzyła się w przedstawionych przez autora sytuacjach podobieństwa do panujących w Polsce stosunków.

(Jutro Polski)

KRÓTKIE WIADOMOŚCI

PANORAMA RACŁAWICKA ze Lwowa ma być rewindykowana i przeniesiona do jednego z miast znajdujących się na zachód od linii Curzona.Katowicki "DZIENNIK ZACHODNI" proponuje,by umieścić ją w Katowicach,Bytomiu , Gliwicach l.b Wrocławiu,ponieważ w tych miastach przebywa najwięcej lwowian.

"STRASZNY DWÓR" MONIUSZKI W MOSKWIE.Wprzygotowaniu jest wystawienie w Moskwie nieznanej tam zupełnie opery St.Moniuszki "Straszny Dwór". Premierę przygotowuje Zespół Opery Radzieckiej przy Wszechrosyjskim Towarzystwie Teatralnym.Gotowe są już dwie obsady śpiewacze.

POLSCY MUZYCY NA MIĘDZYNARODOWYM FESTIVALU.Jury międzynarodowego festivalu muzycznego,który ma się odbyć w Londynie w początkach lipca br.zakwalifikowało do wykonania 3 utwory kompozytorów polskich: Palestra - Koncert Skrzypcowy,Panufnika - Pieśni na zespół sopranów z towarzyszeniem 5 instrumentów oraz Fitelberga - jeden z utworów symfonicznych.

W ROCZNICĘ SIENKIEWICZOWSKĄ.Dla uczczenia stuletniej rocznicy urodzin Henryka Sienkiewicza nowopowstały Instytut Literacki w Rzymie wydał mało znaną,bo nie dokończoną,a pełną świeżych wartości powieść wielkiego pisarza-"Legiony".

POLSKA FIRMA WYDAWNICZA W INDIACH - Biblioteka Polsko-Indyjska wydała z dużym nakładem wysiłku pokaźny tom pod redakcją Wandy Dynowskiej pt."All for Freedom".Jest to rzecz o powstaniu warszawskim,a ściślej mówiąc o losach bohaterskiej stolicy Polski w czasie drugiej wojny światowej.Książka jest napisana po angielsku.Otwiera ją głębokie zdanie Gandhiego skierowane do walczącej Warszawy:"Boleść Warszawy jest boleścią Polski,a boleść Polski boleścią całego świata".

---==ooOoo==---

S P R A W Y K A T O L I C K I E

PO PLENARNYM ZJEŹDZIE EPISKOPATU POLSKIEGO

W drugi dzień Zielonych Świąt duchowieństwo bez żadnych komentarzy podało do wiadomości wiernych następujący komunikat :

Na Jasnej Górze Częstochowskiej odbył w dniach od 22 do 24 maja 1946 r. Episkopat Polski konferencję w celu omówienia i uzgodnienia bieżących zagadnień religijnych, wychowawczych i dobroczynnych. Na wstępie odczytano odpowiedź Ojca św. z dnia 17 stycznia b.r. na hołd złożony Ojcu św. od zjazdu Biskupów, który się był odbył w roku ubiegłym.

Ojciec św. w bardzo serdecznych słowach wyraził swoje uznanie dla starań Księży Biskupów około odnowienia ducha religijnego wiernych i opanowania niebezpieczeństw moralnych obecnego czasu. Powołując się na dowody pociechy i podtrzymywania nadziei w pomyślniejszą przyszłość narodu polskiego, jakie tak często dawał w czasie wojny, Papież podkreślił swoje głębokie współczucie dla tych, którzy nie uzyskali jeszcze, wskutek nienormalnych warunków, spokoju życia i pracy oraz wzywa duchowieństwo wraz z wiernymi do pośpieszenia im ze skuteczną pomocą. Kończy zaś piękne orędzie wyrażeniem swej nadziei, że dla drogiej mu Polski zawita okres wielkiej chwały.

Z pośród spraw, wymagających szczególnej uwagi Episkopatu, wyłoniła się sprawa niepokojów w kraju i osobistego niebezpieczeństwa obywateli. Mimo zakończenia działań wojennych, siejących z natury swojej śmierć lub kalectwo, także jeszcze obecnie życie jednostek a nie rzadko całych rodzin jest poważnie zagrożone. Skargi na nadużycia w tej mierze, na gwałcenie wolności osobistej, na zabijanie bez sądowego udowodnienia winy, są głośne i powszechne. Wiele osób, nie wyłączając kobiet i dzieci, całe zagrody i wsie padają ofiarą tych niemoralnych i przez prawo Boże potępionych nadużyć. To niesłychane w dziejach gwałcenie przyrodzonych praw człowieka i poniżanie jego godności ludzkiej musi się odbić niekorzystnie na losach całego narodu.

Episkopat wraz z całym społeczeństwem głęboko boleje nad tymi smutnymi objawami i zwraca się do wszystkich, którzy ponoszą za te stosunki winę, bez względu na motywy, jakie nimi kierują, aby pomni na zakaz Boży zaniechali tych gwałtów i nie ściągali swoim okrutnym postępowaniem dalszych nieszczęść dla skołatanej Ojczyzny.

Nad wyraz smutnym jest położenie uwięzionych, częstokroć narażonych na znęcanie się a nadto pozbawionych potrzebnej im opieki religijnej wskutek utrudniania kapłanom dostępu do uwięzionych. Wielu z nich pozostaje i schodzi z tego świata bez sakramentów. Księża Biskupi postanowili dokładać i nadal starań, aby tym nieszczęśliwym udostępniono pociechy religijne.

Wśród różnych nadużyć, które wprowadziła do stosunków publicznych wojna, pozostały także pewne wymagania stawiane duchowieństwu z okazji religijnych czynności Kościoła np. publicznych nabożeństw, pogrzebów i obchodów. Jeżeli wymagania takie są niezgodne ze świętym charakterem czynności religijnych lub z przepisami liturgicznymi, władza kościelna nie może na nie pozwalać, aby nie dopuszczać do zniekształcenia czynności służby Bożej.

Troska o młodzież, jej religijne wykształcenie i wychowanie znalazła również na tej konferencji konieczny i żywy oddźwięk. Gdy młodzież w obecnych stosunkach jest wystawiona więcej niż kiedykolwiek, przedtem na moralne niebezpieczeństwa, Kościół musi ją otoczyć głęboką ojcowską opieką, aby nie wypaczyło się jej młode życie.

Już niejednokrotnie Biskupi Polscy podnosili swój głos pasterski w sprawie zabijania dzieci, które jeszcze nie ujrzały światła dziennego. Wiadomości, jakie Episkopat co do tego otrzymuje, są tak przerażające pod względem moralnym i dla przyszłości narodu naszego, że postawieni na stra-

ży wiary i moralności Chrystusowej. Pasterze zaklinają matki, lekarzy, położne i wszystkich, którzy mają jakikolwiek wpływ na tę doniosłą sprawę do energicznego zwalczania tej masowej zbrodni. Do życia i rozwoju narodu wprowadza ona straszniejsze skutki niż okrutna groza ostatniej wojny. Przy tym zatruwa nieuleczalnie ducha narodu przez stępianie sumienia i wrażliwości na zbrodnię zabójstwa.

Przesunięcie się setek tysięcy Polaków z kresów rodzimych na ziemie odzyskane, powszechny brak środków do życia potrzebnych i inne przyczyny stworzyły dla nich przejściowo trudne warunki życia. Episkopat wziąwszy to pod uwagę, uzgodnił odpowiednie sposoby duszpasterskiego i dobroczynnego działania, aby tym rzeszom ułatwić przezwyciężenie trudności.

Dzięki wielkiej i różnorodnej pomocy Episkopatu i społeczeństwa amerykańskiego oraz Polonii amerykańskiej diecezjalne i parafialne instytucje dobroczynne pod nazwą "Caritas" mogły już w pewnej mierze zaradzić nędzy i głodowi wśród ludności. Episkopat Polski wraz z wszystkimi swoimi wiernymi odczuwa głęboką wdzięczność dla wszystkich dobrodziejów za ten wielki czyn miłosierdzia chrześcijańskiego. Poleca też tych dobrodziejów modlitwie duchowieństwa i społeczeństwa.

Po omówieniu jeszcze innych zagadnień z dziedziny kościelnej i społecznej konferencję dnia 24 maja b.r. zakończono.

ZMIANY w EPISKOPACIE POLSKI

Do podanych już zmian powojennych w Episkopacie Polski dołączamy dziś wiadomości o dalszych. I tak:

Sufraganami metropolity warszawskiego są: Ks. bp Szlagowski, ks.bp nominat Choromański (zarazem sekretarz zjazdów biskupich), ks.bp nominat Majewski. Obaj ostatni nominacje otrzymali z końcem maja b.r. Ordynariuszem diecezji Siedleckiej jest ks.bp nominat Świrski, sufraganem nadal ks.bp Sokołowski. Ks.bp Lorek jest ordynariuszem diecezji sandomierskiej (poprzednio był jej administratorem), jego zaś sufraganem jest ks.bp Fr.Jop. Na czele diecezji chełmińskiej stoi jako administrator apost. ks.Wronka z siedzibą w Pelplinie. Sufraganem w Częstochowie jest ks.bp Czajka.

W nowoprzyłączonych ziemiach na zachodzie Polski utworzono odpowiające diecezjom administracje apostolskie, na czele których stoją administratorowie apostolscy. Są nimi ks adm.apost. Milik we Wrocławiu, ks.adm. apost. Kominek w Opolu, ks.adm.apost. Nowicki w Szczecinie i ks.adm.apost. Bensz w Olsztynie.

W Przemyślu, gdzie wśród biskupów rzym-kat. zmian nie było, zamieszkał obecnie ks. arcybiskup-metropolita Baziak ze Lwowa oraz przebywa obecnie wypuszczony z więzienia bp przemyski obrz gr-kat. Kocyłowski ze swym sufraganem ks.bpem Łakotą. Władze sowieckie nie zrezygnowały z usunięcia obu ostatnich biskupów unickich z terenu Polski i w tej sprawie toczą się wciąż rozmowy.

ŻYCIE KOŚCIOŁA w POLSCE

Społeczeństwo polskie zdaje sobie sprawę, że w obecnych warunkach Kościół jest silną ostoją przeciw komunizmowi i wskutek tego też ostoją kultury zachodniej i polskości. Dlatego też Kościół cieszy się wielkim autorytetem a świątynie są przepełnione. Życie religijne przybiera niespotykane dotychczas formy, dostosowując się do warunków i potrzeb.

Znaczną przeszkodą w pracy Kościoła jest duży brak księży, których na samych terenach zachodnich brakuje prawie 1000. Starano się temu zaradzić m.i. przez osadzanie na parafiach księży z zakonów. Na częstych zjazdach Biskupi Polski omawiają sprawy religijne państwa jako całości, starając się uwzględniać wszystkie braki całości. Seminaria duchowne są czynne we wszystkich diecezjach, daje się zauważyć jednak wzrastający brak powołań kapłańskich.

W szkole religia jest dotychczas tolerowana. Rodzice jednak mogą zażądać zwolnienia swych dzieci z nauki religi. Takich wypadków prawie że nie było. Chociaż t.zw. polityczni wychowawcy w rozmowach z młodzieżą nastawiają ją przeciw religii - napotykają na opór ze strony samej młodzieży. Uposażenie prefektów i katechetów jest celowo bardzo niskie. Wielu z nich pracuje bezinteresownie, aby wytrwać na stanowi sku.

Mimo wprowadzenia ślubów cywilnych bardzo rzadkie są wypadki lekceważenia ślubów kościelnych, które są uważane za jedynie ważne dla katolików i dlatego zawierane zaraz po ślubie cywilnym. Jak dotychczas zauważono, sędziowie nie udzielają łatwo rozwodów. Tłumaczy się to tym, że są to jeszcze starzy prawnicy wychowani na zasadach chrześcijańskich.

Sprawa utworzenia kościoła narodowego spaliła na panewce. Mimo wysiłków nie zyskuje on zwolenników, natomiast ożywioną działalność prowadzą różne sekty, jak n.p. wyznawcy Jehowy. Sekty rozporządzają pokaźnymi sumami pieniędzy, pochodzących z nieznanych źródeł.

Mimo jasnych stron życia religijnego w Polsce i silnego pędu do odrodzenia moralnego - zauważyć można też i dużo zdziczenia po przejściach wojennych. Księża Biskupi postanowili kraj przeorać rekolekcjami i misjami. Mimo braku księży mają nadzieję, że w ciągu dwu lat nie będzie w Polsce parafii, w której nie odbyłyby się rekolekcje lub misje. Ludzie korzystają z przyjazdu misjonarzy, chętnie uczęszczają na ich nauki i garną się do Sakramentów św.

(W następnym numerze podamy parę informacyj o stosunku czynników rządzących w Polsce do Kościoła, zaczerpniętych jak i powyższe spostrzeżenia od jednego z naszych informatorów, który niedawno przybył z Kraju.)

ORGANIZACJA DUSZPASTERSTWA DLA WYCHODŹCÓW

Wychodźtwo polskie na terenie Niemiec w trzech okupacjach posiada własną organizację duszpasterstwa. Ks. Biskup Józef Gawlina działa w podwójnym charakterze: jako Biskup Polowy Wojsk Polskich i jako taki ma swoje biuro Kurii Polowej w Londynie S.W.1 - Ashley Gardens, oraz jako Biskup Wysiedleńców Polskich w Niemczech i w tym charakterze ma swego Wikariusza Generalnego i Kurię we Frankfurcie nad Menem. Wszystkie sprawy kościelne osób D.P. i P.W.X. podlegają Księdzu J.Gawlinie jako biskupowi dla Polaków w Niemczech a więc jego Kurii Biskupiej w Frankfurcie/M. Wikariuszem Generalnym jest Ks. Edward Lubowiecki. Adres Kurii jest następujący:

KURIA BISKUPIA DLA POLAKÓW W NIEMCZECH (Bishop's Curia for Poles in Germany), FRANKFURT/ Main - SCHWANHEIM, Mauritiusstrasse 4., Tel.69291.

Poszczególne okupacje mają na czele delegatów podległych Wikariuszowi Generalnemu i są podzielone na dekanaty z dziekanami na czele. Dziekanom podlegają księża-seniorowie w obwodach i księża duszpasterze w ośrodkach polskich.

Dla wysiedleńców wyznania grecko-katolickiego ustanowiono osobną diecezję, podlegającą wizytatorowi apostolskiemu ks. Bojakiwskiemu. Podlegają mu ks.kan.Łopatyński - na strefę amerykańską, ks.Iwańczuk - na strefę brytyjską i ks. Kaczmar - na strefę francuską. Poprzednik ks. Bojakiwskiego ks.bp Piotr Werhun został aresztowany po zajęciu Berlina przez wojska sowieckie i wywieziony do Rosji.

KATOLICY W STANACH ZJEDNOCZONYCH

"THE OFFICIAL CATHOLIC DIRECTORY" na rok 1946 podaje, że St.Zjednoczone liczą 24,402.124 katolików. Przyrost w ciągu ost. roku wynosi 438 i pół tysiąca, z tego nawróceń na terenie samych Stanów Zj.,Alaski i Wysp Hawajskich było 87,430. 3 archidiecezje i 1 diecezja liczą ponad milion wiernych. Są to: Chicago - 1,687.202, Boston - 1,180.955, Nowy York - 1,115.371 i Brooklyn - 1,084.975.

Katolicy amerykańscy mają 11.150 własnych instytucyj wychowawczych, w tej liczbie: 59 seminariów diecezjalnych, 213 małych seminariów, nowicjatów itp.,211 uniwersytetów i szkół wyższych typu "college" dla mężczyzn i kobiet, 1.646 szkół średnich diecezjalnych i parafialnych, 767 szkół średnich prywatnych, 7.493 szkół elementarnych parafialnych i 543 szkół elementarnych prywatnych.

Księży mają katolicy amerykańscy 38.980, w ostatnim roku wyświęcono ich 529, liczba kleryków w seminariach osiągnęła rekordową cyfrę - 22.950. Zakony męskie liczą 6.721 braci, zakony żeńskie 149.218 sióstr.

W 700-lecie Święta BOŻEGO CIAŁA

Belgijska diecezja w Liège obchodziła szczególnie uroczyście siedmsetną rocznicę ustanowienia święta Bożego Ciała, która przypadła w tym roku. Uroczystości trwały dwa tygodnie, poczynając od niedzieli Trójcy Przenajświętszej a zostały zamknięte 30 czerwca. Otwarcie uroczystości obwieściło bicie we dzwony we wszystkich kościołach diecezji. W niedzielę Trójcy Przenajświętszej odbyła sie na rzece wspaniała procesja eucharystyczna na łodziach i barkach. Na statku wiozącym Sanctissimum klęczały dzieci, które w tym dniu otrzymały pierwszą Komunię św.

Jednym z punktów uroczystości była masowa demonstracja robotników katolickich, innym przyjęcie niezliczonych pielgrzymek z całego kraju. W wigilię samego święta Bożego Ciała odśpiewał w bazylice św Marcina słynne officjum ku czci Najświętszego Sakramentu chór Dominikanów. W ten sposób przypomniano wiernym to wspaniałe dzieło, którego twórcą na polecenie ówczesnego papieża był św. Tomasz z Akwinu. Podczas całej oktawy święta głosił swe słynne konferencje wielki kaznodzieja francuski z paryskiej katedry Notre Dame ks. Chevrot. Święto Najświętszego Serca Jezusa, w piątek po oktawie Bożego Ciała, było w całej diecezji dniem wynagrodzenia za zniewagi wyrządzone Jezusowi w Eucharystii.

Uroczystości zakończyło uroczyste wyświęcenie kapłanów w katedrze w dniu 30 czerwca oraz olbrzymia procesja, wczasie której wielotysięcznym tłumom wiernych udzielono błogosławieństwa N. Sakramentem z wieży katedry.

Z CAŁEGO ŚWIATA

KARDYNAŁ MASSINI został przez Papieża mianowany Prefektem Najwyższego Trybunału Kurii Rzymskiej w miejsce zmarłego kard. Gasparri. Trybunał ten, zwany Apostolską Sygnaturą, rozpatruje odwołania od dekretów Św. Roty Rzymskiej. Św Rota Rzymska jest zaś trybunałem, który rozstrzyga we wszystkich sprawach dotyczących szafarstwa Sakramentów Św. a szczególnie Sakramentu Małżeństwa. Kard. Massini, wybitny prawnik i wychowawca, liczy obecnie 69 lat i przez szereg lat pracował jako jeden z członków Trybunału św Roty Rzymskiej. Kardynałem jest od roku 1936.

RADIO WATYKAŃSKIE zmieniło swój sygnał, którym było tykanie zegara, wypełniające przerwy w audycjach. Jako nowy sygnał obrano głoszącą zwycięski tryumf Zbawiciela melodię hymnu: "Chrisus vincit! Christus regnat! Christus imperat!" co znaczy: "Chrystus zwycięża! Chrystus króluje! Chrystus panuje!"

BRAK KSIEŻY w CZECHACH, szczególnie w ich północnej i zachodniej części, sprawił, że w Pradze utworzono specjalną organizację księży, którzy w niedzielę rozjeżdżają sie po licznych pozbawionych księży parafiach, gdzie odprawiają msze św. spowiadają i udzielają Sakramentów św. Księża ci wracają późną nocą do normalnej pracy tygodniowej na swych stałych placówkach duszpasterskich.

ZMARŁ biskup polowy wojsk angielskich ks. James DEY w wieku 77 lat. Zmarły brał udział w tamtej wojnie jako kapelan na froncie, potem był kapelanem lotnictwa. Był odznaczony za dzielność wysokim odznaczeniem wojskowym. Biskupem katolickim armii brytyjskiej był od roku 1935.

PRASA HOLENDERSKA podniosła, że cały belgijski zespół piłki nożnej który przybył do Amsterdamu na zawody piłki nożnej Belgia - Holandia, był obecny na niedzielnej mszy św. w dniu zawodów. Mszę odprawił ks Kan Dessain, prezes Belgijskiego Związku Piłki Nożnej a do mszy służył "środek belgijskiego ataku".

--oOOo--